

PASSA

TYGODNIK SĄSIADÓW

URSYNÓW • MOKOTÓW • WILANÓW • LESZNOWOLA • PIASECZNO • KONSTANCIN - JEZIORNA

18 czerwca 2015 czasopismo bezpłatne Nr 24 (763)

www.passa.waw.pl



Boramed KEN
GINEKOLOGIA
USG GENETYCZNE (certyfikat FMF)
USG ciąży, 3/4D, połówkowe
BADANIA USG dorosli i dzieci
USG tarczycy, piersi, stawów dopłery i wiele innych
SPECJALIŚCI
internista, endokrynolog i wielu innych
OKULISTA

ul. Beli Bartoka 8 (wejście od Al. KEN)
metro Ursynów
tel. (22) 53 53 600

czytaj strona przedostatnia



www.kucharekszesc.pl

Nowoczesny projekt mieszkaniowy na Mokotowie.

Doskonała lokalizacja przy terenach zielonych, 400 m do stacji metra Służew.

537 miejsc parkingowych, 100 miejsc dla rowerów.

Doświadczony Inwestor. *czyt. str.5*



Ursynów biegiem!

Czyt. str. 13

Rodzicielski front



Czyt. str. 4



BUDŻET PARTYCYPACYJNY
WARSZAWA 2016

Głosowanie
16-26 czerwca 2015 r.



KUCHAREK SZĘŚĆ
I JEST CO ZJEŚĆ

str. 3

MEBLE NA ZAMÓWIENIE

AKCESORIA MEBLOWE

PRO 4 MAT
HURT-DETAL
Dojazd

Zakład produkcyjny
drzwi przesuwne, łamane, uchylne
meble na zamówienie
lustra, szyby, szkło dekoracyjne
tel. 533 180 770
www.pro4mat.pl


ZAJRZYJ NA NASZĄ STRONĘ INTERNETOWĄ

www.passa.waw.pl

IMAKO
 Agencja Reklamowa

BANERY SZYLDY KASETONY

imako@imako.com.pl
606 528 720
Tusze, Tonery
Oryginał, Zamienniki, Regeneracja
BEZPŁATNA DOSTAWA DO FIRM na Ursynowie!

tel. 22 208 00 00 ul. Meander 2a, Pasaż Natoliński
BUDŻET PARTYCYPACYJNY
 WARSZAWA 2016
 DZIELNICA MOKOTÓW

TU DECYDUJĄ MIESZKAŃCY!
Szanowni mieszkańcy!

 Zapraszamy do głosowania na projekty w dniach **16-26 czerwca 2015 r.**

- Głosując można wybrać dowolną liczbę projektów, jednak ich łączny koszt (wartość każdego projektu podano w karcie do głosowania) **nie może być większy niż kwota przydzielona danemu rejonowi** (patrz mapka na drugiej stronie).
- Karty do głosowania można pobrać ze stron internetowych od 16 czerwca 2015 r. lub w Wydziale Obsługi Mieszkańców Urzędu Dzielnicy Mokotów.
- Każdy głosujący może oddać głos tylko na projekty z jednego rejonu.

Jak głosować?

 Najłatwiej jest zagłosować **przez Internet** – na stronie **www.twojbudzet.um.warszawa.pl**.

Zagłosować można również papierowo, składając wypełnioną kartę do głosowania:

- w **Urzędzie Dzielnicy Mokotów** (w godzinach jego pracy) w Wydziale Obsługi Mieszkańców;
- pocztą** na adres Urzędu Dzielnicy (ul. Rakowiecka 25/27, 02-517 Warszawa) z dopiskiem „Budżet partycypacyjny 2016”, aby głos był ważny, musi wpłynąć do urzędu pomiędzy 16 a 26 czerwca 2015 r. (decyduje data wpływu!);
- osobiście** w wyznaczonych punktach na terenie Dzielnicy Mokotów (patrz tabela).

Rejon	Lokalizacja	Termin
A	Służewski Dom Kultury, ul. Bacha 15	17 czerwca 2015
B	Centrum Łowicka, ul. Łowicka 21	18 czerwca 2015
C	Mokotowskie Centrum Integracji Mieszkańców, ul. Woronicza 44a	26 czerwca 2015
D	Zespół Szkół nr 59, ul. Sobieskiego 68	24 czerwca 2015
E	Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 1, ul. Gościńiec 53	19 czerwca 2015
F	Gimnazjum nr 3, ul. Chelmska 23	23 czerwca 2015

Zapraszamy w godzinach 15:00-19:00

UWAGA!

- Każdy głosujący może oddać głos tylko raz, w jednym rejonie! Jeżeli jedna osoba odda więcej niż jeden głos (np. przez Internet i osobiście), wtedy wszystkie głosy zostaną uznane za nieważne.
- Jeżeli łączny koszt realizacji wybranych projektów przekroczy kwoty przyznane danemu rejonowi, głos również nie będzie ważny.
- Głosować mogą tylko osoby mieszkające w Warszawie (nie trzeba być jednak zameldowanym).
- W głosowaniu może wziąć udział każdy mieszkaniec Warszawy bez względu na wiek.

Urząd Dzielnicy Mokotów m.st. Warszawy ul. Rakowiecka 25/27, 02-517 Warszawa, informacja tel. 22 56 51 425, 22 56 51 418, e-mail: budzet.partycypacyjny@mokotow.waw.pl

www.mokotow.waw.pl **www.twojbudzet.um.warszawa.pl**

Wiecznie nie będzie bezpiecznie



W przeciwieństwie do moich rodziców i dziadków udało mi się przeżyć wiele dziesiątków lat bez wojennej nawałnicy. Pierwsza wojna światowa sprawiła, że wojska carskie wywoziły dziadka do moskiewskiego więzienia na Lubiance, a Niemcy zastrzelili jednego ze stryjów. Drugi stryj, zanim został w kolejnej wojnie światowej asystentem gen. Władysława Sikorskiego i cichociemnym, trafił w Brześciu do sowieckiej tułaczki. Trzeci – wraz z moim ojcem – walczył w Powstaniu Warszawskim i obaj kończyli występ w drugiej wojnie światowej

brzezi Wisły. A to od razu mi przypomina szkolenia z obrony cywilnej w czasach PRL, gdy Układ Warszawski szykował się niby do nuklearnego ataku ze strony „odwetowców” z NATO i pierwsze ich pociski jądrowe miały podobno trafić w linię największej z naszych rzek. – Jeśli więc chcecie być państwem bezpiecznym, proszę w żadnym momencie nie chodzić nad Wisłę – żartował oficer prowadzący szkolenie. Teraz jednak wielu naszych generałów i polityków – z prawej i lewej strony – bynajmniej nie żartuje, nawołując do zdecydowanego zwiększenia wydatków na broń, jakby szykowało się trzecia wojna światowa. Tak naprawdę – zwolennicy gwałtownych zbrojeń obawiają się, że rządzący Rosją niczym car obecny prezydent Władimir Putin zrobi nam podobne kuku jak Ukrainie. Już samym zgromadzeniem rakiet Iskander w Kaliningradzie przystawił Polsce pistolet do głowy. Podobno lecące z prędkością 7000 km/godz iskan-

same rakiety Patriot w obrębie programu obrony powietrznej średniego zasięgu – nomen omen – o nazwie „Wisła”. Obawiam się, że ten PATRIOTyczny gest w praktyce niewiele nam w razie konfliktu wojennego pomoże, a jeśli cokolwiek w tym wszystkim jest pewne, to tylko olbrzymi wydatek z państwowego budżetu.

O ile dobrze pamiętam, premier Ewa Kopacz – już w swoim orędziu inauguracyjnym – dała do zrozumienia, że nie jest entuzjastką nadmiernych wydatków militarnych i trudno to uznać jedynie za babski punkt widzenia, bo to przede wszystkim głos rozsądku. Oby jej się zatem udało wykopnąć z rządu zwolenników kosztownych, acz bezsensownych zbrojeń równie łatwo, jak wykopła niedawno trzech ministrów, dając też marszałkowi Sejmu Radostawowi Sikorskiemu propozycję nie do odrzucenia. Gorzej, jeśli po wyborach parlamentarnych następcą gołębiczy Ewy zostanie jakiś

RYS. PETRO/AUGUST



pogryzając brukiew w obozie jenieckim w Sandbostel.

W dzieciństwie słuchałem z zapartym tchem rodzinnych opowieści wojennych i patrzyłem z przerażeniem, jak wyglądają popowstaniowe ruiny Warszawy. Na każdym kroku odczuwało się biedę. Jeszcze w 1956 do centrum miasta dojeżdżałem z Rembertowa niemilosiernie zatłoczonymi pociągami. U drzwi wagonów wisiały „winogrona” pasażerów, dla których wewnątrz zabrakło miejsca. W centrum miasta włożyły się kobiety sprzedające, oferując swe wdzięki na gruzach domów rozwalonych w Powstaniu – stąd się wzięła wdzięczna nazwa tych dam – „gruzinki”. Nic dziwnego, że każde udogodnienie cywilizacyjne w stolicy człowiek przyjmował z ogromną ulgą. Sensacją były kiedyś nawet schody ruchome przy Placu Zamkowym, wiodące do Trasy W-Z. Teraz zaś spontaniczną działalność zarobkową powojennych „gruzinek” zastąpiły dobrze zorganizowane w luksusowych warunkach – „agencje towarzyskie”. Wyrazem postępu stały się call girls. Słyszałem, że pierwszy burdel na Ursynowie został zarejestrowany jako podmiot gospodarczy pod nazwą „ośrodek ćwiczeń ruchowych”.

No cóż, dziś Warszawa modernizuje się w przyspieszonym tempie, równając do Europy. Władze miasta zagospodarowują między innymi i oba

dery trafiają w cel z dokładnością do 6-7 metrów. Bardzo się więc jeszcze nie martwię, bo w razie czego mogę uskokoczyć 2-3 metry na bok, żeby uniknąć uderzenia nadlatującej rakiety.

Dużo bardziej zastanawia mnie to, czy pomoże nam w jakimkolwiek stopniu gwałtowne kupowanie – niekoniecznie najnowocześniejszej – broni amerykańskiej. Bo choćbyśmy raz jeszcze zastosowali się do staropolskiej zasady „zastaw się, a postaw się”, to i tak samodzielnie nie mamy najmniejszych szans w ewentualnej rozgrywce militarnej nie tylko z Rosją, ale nawet z Litwą – jeśli się nie mylę. Tym bardziej, że z całego stanu naszych niedawnych garnizonów pozostali bodaj tylko – i tak już nieliczni – kapelani, więc gdyby nas Putin zechciał zaatakować, moglibyśmy się co najwyżej pomodlić.

Tymczasem całkiem niedawno i sekretarz NATO, i najważniejszy generał amerykański dali do zrozumienia, że w odpowiedzi na zaatakowanie Polski przez Rosję Pakt Północnoatlantycki pogrozi tylko Putinowi palcem, a – w ramach dotkliwych sankcji – prezydent USA już na pewno skreśli go z listy znajomych na Facebooku. Ostrożna w ignorancji z Rosją strona amerykańska usilnie namawia nas za to do kupowania produktów swojego przemysłu zbrojeniowego i – zdaje się – mamy wydać 26 mld złotych na

jastrzęb Adam, nieważne już z jakiej partii i z jakiej parafii.

Cholera wie, czy państwo polskie jest dzisiaj bezpieczne, warto więc chociaż zadbać o bezpieczeństwo w poszczególnych jego zakątkach. Na Ursynowie akurat urząd dzielnicy wyszedł na przeciw postulatów mieszkańców i postawił biało-czerwone słupki, ograniczające manewry samochodów przed Szkołą Podstawową nr 319 przy ul. Związku Walki Młodych. Nie wiem, czy te słupki w czymkolwiek pomogą, natomiast bardziej mnie martwi, że nadal fatalnie zorganizowany jest dojazd do szkoły od ul. Jastrzębowskiego, a ewentualną drogę ewakuacyjną w kierunku ul. Rodowicza-Anody – oprócz wielkich kamieni – częściowo zagrodzono teraz owymi słupkami. Aż strach pomyśleć, co może się zdarzyć w razie pożaru.

Samochodów będzie nam tylko przybywało, dlatego ponoś wśród ursynowskich propozycji wykorzystania budżetu partycypacyjnego szczególnie mi się podoba pomysł urządzenia przy ul. Leonida Teligi Miasteczka Ruchu Drogowego kosztem 300 tysięcy złotych. To byłaby nie tylko bardzo potrzebna, ale po prostu konieczna inwestycja. Niech się młodzież uczy, czyniąc pierwszy krok przed późniejszym egzaminem na prawo jazdy.

MACIEJ PTRUCZENKO
PASSMITA
 naczelnym@passa.waw.pl

Kiedy dopada cię głód, koniecznie odwiedź restaurację przy ulicy Dereniowej 6

Kucharek Sześć i jest co jeść

Podobno kiedy człowiek głodny, jest zły. Nie chcąc dopuścić do stanu ogromnego wzburzenia postanowiłam znaleźć miejsce, w którym mogłabym się posilić na Ursynowie...

Tak się akurat złożyło, że znajdowałam się w okolicach ulicy Dereniowej. Do wyboru miałam pobliski fast food, lub obiad w lokalu Kucharek Sześć. O tym ostatnim miejscu wiele słyszałam, ale nigdy nie miałam okazji tam pójść. Z zewnątrz lokal wyglądał naprawdę zachęcająco. Przed wejściem duża tablica z wywieszonym aktualnym menu, a z restauracji wydobywał się zapach świeżego jedzenia. Zrobiłam się jeszcze bardziej głodna. Długo zastanawiałam się jaką pozycję wybrać i wreszcie zdecydowałam się na danie dnia – zupa plus drugie. Podeszłam do kasy, gdzie przemiła dziewczyna przyjęła moje zamówienie, wydała paragon i wydrukowaną karteczkę, którą miałam podać w okienku obok. Kolejna pani z uśmiechem przyjęła moje zamówienie i poprosiła o chwilę cierpliwości. Zabrałam więc sztućce i usiadłam w rogu sali. Teraz miałam czas, żeby dokładniej przyjrzeć się restauracji.

Sala była duża, zapewniła gościom. Wystrój prosty, schludny, ale największe moje zdziwienie wywołała czystość. Ani grama pyłku, stoliki wytarte, nic się nie kleiło, to zasługa kelnerek, które uwijają się jak mrówki sprząając salę. Wszyscy goście ze smakiem zjadają podane potrawy, a mnie cieknie już ślinka na myśl o tym, co za chwilę dostanę. Kątem oka zerkałam w okienko, gdzie złożyłam zamówienie. Wyraźnie widać przez nie wiele osób krzątających się po kuchni. Wszyscy wydawali się być zorganizowani. Każdy wiedział co ma robić. Nie było chaosu, niepotrzebnych krzyków czy biegania między blatami. Co chwilę na sali usłyszeć można numer kolejnego zrealizowanego zamówienia. To duża odwaga pokazać kuchnię od podszewki, mało restauracji się na to decyduje. Pomyślałam wówczas - kucharki nie mają nic do ukrycia, kuchnia jest czysta, cały proces przygotowania dań widać jak na talerzu.

Wreszcie przyszła moja kolej. Na moim stole pojawił się talerz z zupą i drugie danie. Wszystko pachnie i wygląda smakowicie. Pierwsza łyżka zupy i... rozkosz podniebienia. Do-

kładnie taka, jaką gotowała moja mama. Podobne odczucia wywołało u mnie drugie danie. Porcja przyznam solidna – zjadłam się najeść w połowie drugiego dania, ale łakomstwo zmusiło mnie do spożycia wszystkiego. Tak, najadłam się i to bardzo, musiałam jeszcze chwilę posiedzieć zanim wyszłam z restauracji.

Zachwycona wizytą w restauracji Kucharek Sześć zaczęłam o niej rozpowiadać wszystkim znajomym. Okazało się, że właściwie każdy jest tam stałym gościem. Dlaczego dopiero teraz odkryłam ten lokal? - zastanawiałam się nieustannie. Postanowiłam tam wrócić jak najszybciej i spróbować innych proponowanych dań. Po kilku dniach z pełną świadomością udałam się do restauracji. Był piękny słoneczny, ciepły dzień, więc tym razem postanowiłam usiąść w ogródku restauracyjnym i skosztować obiad na świeżym powietrzu. I znowu wokół mnie pełno ludzi, mamy z dziećmi „wcinają” zupę, starsi ludzie delektują się różnorodnymi potrawami, przy stolikach sporo osób, które ewidentnie wyrwały się z pracy na obiad. Dziś moje danie to gotowane ziemniaki, medalion z kurczaka i jarzynka z buraczków. Mięso rozplątało się w ustach, ziemniaczki pyszne, doskonale ugotowane i do tego te buraki... Po prostu palce lizać!

Widząc jak ogromnym powodzeniem cieszy się restauracja Kucharek Sześć postanowiłam osobiście zapoznać się z jej właścicielami i zapytać na czym polega fenomen tego miejsca. W końcu nie często zdarza się, że jemy na mieście tak smaczne rzeczy. Na rozmowę ze mną zgodził się pan Daniel, który z dumą przyjął moje słowa uznania za smak potraw, które można tu kupić.

– Co takiego Państwo robią, że lokal odwiedza aż tylu klientów?

– Cóż, myślę, że za naszym sukcesem stoi po prostu uczciwość wobec klienta. Staramy się, żeby nasze potrawy były nie tylko smaczne, ale też dobrze wyglądały. Stawiamy przede wszystkim na jakości. Wszystkie dania przygotowujemy z najlepszych produktów dostępnych na rynku. Nasi kucharze nie używają żadnych dodatków smakowych w proszku, konserwantów czy tak zwanych ulepszcaczy. Gotujemy tak, jak byśmy sami chcieli jeść na co dzień. Jeste-



śmy ciekawi każdej opinii naszych gości. To jest nasz sposób na życie. Uwielbiamy polską kuchnię, przykładamy się do tego co robimy, chcemy być dumni z naszej restauracji.

– Zastanawiam się, jak długo istnieje restauracja Kucharek Sześć...

– Niebawem miną trzy lata odkąd otworzyliśmy tę restaurację. Nie ukrywam, że od początku chcieliśmy, aby była ona miejscem wyjątkowym, ale nie spodziewaliśmy się aż tak ogromnego sukcesu.

– Takie miejsce jak to, przyciąga i nie pozwala o sobie zapomnieć. Ale co jeśli nie mamy czasu na to, żeby odwiedzić restaurację osobiście?

– Zawsze jest taka możliwość, żeby zamówić obiad z dowozem

do firmy czy domu. Aby zachować najwyższą jakość, dania na wynos pakujemy w pojemniki firmy DUNI – obiad jest wówczas zabezpieczony termicznie i hermetycznie. Potrawy przewożymy w specjalnych, wysokiej jakości termosach, które utrzymują temperaturę posiłków do 85 stopni Celsjusza. Dzięki tym wszystkim zabiegom jesteśmy w stanie dowieźć gorący posiłek aż do centrum Warszawy.

– Menu Państwa restauracji jest pokazne. Co konkretnie proponują Państwo swoim klientom?

– Mamy ogromny wybór dań, z których – mam nadzieję – każdy znajdzie coś dla siebie. Proponujemy dania mięsne w sosie, potrawy smażone, ryby, pierogi, naleśniki, dania dietetyczne, dania z grilla i oczywiście zupy.

Do tych pozycji można dobrać wiele dodatków – jarzynki, surówki, ziemniaki gotowane, ryż czy kaszę. Wszystko według upodobań i gustu klienta. Ale oprócz samych dań obiadowych oferujemy również śniadania, które cieszą się nie mniejszym powodzeniem. Tu proponujemy jajecznice, omlety z różnymi dodatkami, twarożek, parówki czy tosty. Do wszystkich potraw można zamówić wszelakie napoje – kompot, kawę, herbatę, soki lub wodę.

Podczas kilku wizyt w restauracji Kucharek Sześć przekonałam się o tym, że potrawy tu przyrządzane są naprawdę wyjątkowo smaczne i przy tym niedrogie. Danie dnia złożone z dwóch potraw kosztuje tylko 15,90. Jak mówią klienci restauracji często

stołują się właśnie tutaj ze względu na jakość i cenę dań. Przychodzą tu mamy z dziećmi, które muszą połączyć pracę z wychowywaniem dzieci, dzięki temu nie muszą gotować, mają więcej czasu dla rodziny. Są i osoby starsze, którym nie oplaca się gotować w domu. Wolą przyjść i spożyć posiłek w miłej atmosferze.

– Zawsze można tu z kimś pogawędzić, kogoś spotkać. Przyjemnie jest zjeść dobry posiłek wśród ludzi. Do czasu gdy nie odkryłam restauracji Kucharek Sześć moje obiady były monotone i niezbyt smaczne. Teraz mogę powiedzieć, że jem zdrowo i niedrogo w miłym towarzystwie. I szczerze polecam to miejsce każdemu, kto ma ochotę na smaczny, domowy posiłek – poleca pani Anna, stała klientka restauracji Kucharek Sześć.



Zdaniem radnej Katarzyny Polak Budżet ANTYobywatelski

Już przebieg zesłorocznej edycji budżetu partycypacyjnego na Ursynowie wzbudził liczne kontrowersje. Nie lepiej to wygląda w tym roku.

W 2014 mieliśmy nieuprawnione wykorzystanie danych osobowych projektodawców przez jednego z członków zespołu (nota bene obecnie już radnego dzielnicy) oraz dowiezienie do Urzędu zgromadzonych przez samych projektodawców formularzy z oddanym głosem stały się podstawą ostrej krytyki i wieszczenia efektu w postaci zniechęcenia mieszkańców do idei budżetu partycypacyjnego.

Jak się jednak okazało, tamte problemy, to był tylko wierzchołek góry lodowej. Nowy rok i nowa edycja budżetu partycypacyjnego przyniosły bowiem kolejne rozczarowania.

Zesłoroczny zwycięski projekt okazał się niemożliwy do realizacji. Czy było to wynikiem jego nieprawidłowej oceny, czy braku dostatecznego zaangażowania ze strony obecnego zarządu dzielnicy, czy może po prostu „przełożeniu” związanego z wyborami samorządowymi i zmianą władzy na Ursynowie – doprawdy nie wiem. Jednak z punktu widzenia społecznej partycypacji stało się bardzo źle.

Jakby tego było mało, również w nowej edycji budżetu partycypacyjnego, będącej obecnie na etapie głosowania na projekty, które mają być realizowane w 2016 roku, mieszkańcy Ursynowa napotykać liczne utrudnienia.

Pierwsze problemy pojawiły się, gdy obecny burmistrz dzielnicy zdecydował się w środku procedury zmienić koordynatora dzielnicowego ds. budżetu partycypacyjnego. Świetnie sprawdzająca się w tej roli młoda i energiczna kobieta, która nie dość, że wszystkie procedury miała w przysłowiowym „małym palcu”, to jeszcze doskonale potrafiła komunikować się z projektodawcami (w tym na portalach społecznościowych) – została zastąpiona przez urzędniczkę, której wszystkich tych przymiotów po prostu brakuje. Szybko okazało się, że przepływ informacji pomiędzy urzędem a mieszkańcami szwankuje, zaś projektodawcy są pozostawieni sami sobie, o czym dobitnie świadczy wystąpienie, którego mieliśmy okazję wysłuchać na koniec sesji Rady Dzielnicy 16 czerwca.

Czary goryczy dopełnił ZDM, który z błahych powodów odrzucił zdecydowaną większość projektów o ogromnym znaczeniu społecznym, bo dotyczących w głównej mierze bezpieczeństwa na ursynowskich drogach.

Mnie osobiście rozczarowało dodatkowo stanowisko burmistrza dzielnicy, który całkowicie zamknął się na koncepcję rozmieszczenia na Ursynowie większej liczby urn na karty do głosowania, co mogłoby ułatwić mieszkańcom oddanie głosu.

Wszystkie te okoliczności sprawiają, że mam wrażenie, iż budżet partycypacyjny w mieście stołecznym Warszawa, rekomenduje się tylko po to, aby władze miasta mogły się pochwalić, że on jest. Biorę oczywiście pod uwagę, że miasto jest na etapie uczenia się, ale mam nadzieję, że zdąży go zakończyć, zanim mieszkańcy całkowicie stracą chęć partycypacji w kształtowaniu budżetu. Mimo wszystko zachęcam wszystkich mieszkańców Ursynowa do udziału w głosowaniu, a w przypadku pytań, uwag lub potrzeby wyjaśnienia zasad głosowania, pozostaję do Państwa dyspozycji.

Katarzyna Polak,
radna Ursynowa
(Klub PiS)



Dziecięce dramaty

Sala konferencyjna ursynowskiego urzędu już dawno nie była tak wypełniona podczas obrad Rady Dzielnicy. Martwi mnie tylko, że zainteresowanie mieszkańców wynika z dramatycznej sytuacji w co najmniej kilku ursynowskich szkołach podstawowych. Na sesję przybyła duża grupa rodziców uczniów ze szkół nr 303 i 319, w których najmłodsi dzieci mają się od września uczyć na dwie zmiany, oraz szkoły nr 16, w której obecna dyrekcja nie realizuje należycie swoich zadań. Wszyscy ci rodzice chcieli po prostu uzyskać od burmistrza dzielnicy konkretne informacje, w jaki sposób problemy tych szkół zostaną rozwiązane. Myślę, że w przeważającej większości wyszli z obrad Rady nieusatysfakcjonowani. Burmistrz mówił głównie, że „procedury”, że „terminy”, że „w następne wakacje”, że „się nie da”...

Nie mogę się z tym pogodzić, gdyż wierzę, że „się da”, tylko trzeba mieć umysł otwarty na rozwiązania i dużo dobrej woli. Wierzę, że „się da”, ponieważ w ubiegłej kadencji DAŁO SIĘ w zaledwie 2 miesiące zamienić lokalizacjami szkołę podstawową nr 323 i liceum im. Heleny Modrzejewskiej, chociaż wielu mówiło, że się nie da. Wierzę, że „się da”, ponieważ stanowisko burmistrza w sprawie szkoły 303 zmieniło się zdecydowanie od czwartku 11 czerwca, kiedy mówił, że najpierw Rada Warszawy musi WE WRZEŚNIU uchwalić nam środki finansowe – do wtorku 16 czerwca, kiedy mówił: „środki mamy zabezpieczone, możemy przystąpić do szukania wykonawcy projektu” itd. Wreszcie wierzę, że „się da”, ponieważ po prostu MUSI SIĘ DAĆ, żeby zapewnić godne warunki nauki i bezpieczeństwo ursynowskim uczniom i żebyśmy nadal mogli być dumni z poziomu ursynowskiej oświaty.



Podstawówki na dwie zmiany, rodzice szukają winnych

Potrzeby – tak, pieniędzy brak

W ostatnich tygodniach głośno mówi się o dramatycznej sytuacji w ursynowskich szkołach podstawowych. Dzieci z roku na rok przybywa i szkoły nie są w stanie zapewnić im dobrych warunków do nauki.

W wtorek na sesję rady dzielnicy przyszła grupa ponad stu rodziców ze szkół nr 319 z ul. ZWM oraz 303 przy Koncertowej. Lobbowali oni u zarządu i radnych dzielnicy o jak najszybszą poprawę warunków w ich szkołach. Jednak sprawy nie są tak proste do rozwiązania. Rodzice dzieci ze szkoły nr 319 walczą przede wszystkim o rozbudowę stołówek. W ubiegłym roku powstała bowiem koncepcja rozbudowy, ale nie zadbane ani o projekt budowlany ani o pieniądze, które potrzebne są na przeprowadzenie inwestycji. Rozbudowa jest bardzo potrzebna – stołówka nie pomieści wszystkich dzieci i będą one musiały jeść posiłki w pośpiechu tylko dlatego, żeby ustąpić miejsca innym dzieciom.

Z problemami lokalowymi boryka się także szkoła podstawowa nr 303. W nowym roku szkolnym przewiduje się, że w szkole powstanie aż sześć klas pierwszych, a nie jak to przewidywano jesienią ubiegłego roku – cztery. Rodzice dzieci z tej szkoły, widząc narastający problem, spotkali się z wiceburmistrzem Wojciechem

Matyjasakiem, który obiecał, że podstawówka dostanie dodatkowe pomieszczenia i że będą mieściły się w pobliskim Gimnazjum 92. Później jednak okazało się, że proces przystosowania pomieszczeń w gimnazjum nie jest tak prosty, jakby mogło się wydawać, więc dzielnica wycofała się z propozycji. I tu powstał konflikt. Boiem jeśli coś obiecało, to musi być zrealizowane. Dlatego rodzice dzieci z SP 303 nie poddają się i walczą o przystosowanie pomieszczeń jeszcze w te wakacje.

Jakie według dzielnicy są szanse na rozwiązanie problemów obu szkół? Od dawna burmistrz dzielnicy Robert Kempa informuje, że rozbudowa stołówek w SP 319 w tym roku jest niemożliwa. Po pierwsze dlatego, że nie ma na to przewidzianych pieniędzy w budżecie. Po drugie, nawet gdyby udało się je zdobyć, procedur przetargowych nikt nie jest w stanie zrealizować w kilka dni. Dlatego tę inwestycję trzeba przełożyć na następną wakację. Rodzice nie zgadzają się z opinią burmistrza. Twierdzą, że wystarczyłaby odrobina dobrej woli ze strony zarządu, by rozbudowę przeprowadzić jeszcze w te wakacje. Jedno jest pewne – sprawy nie da się rozwiązać tu i teraz. O to powinny zadbać poprzednie władze, chociażby uwzględniając w tegorocznym budżecie taką inwestycję. Niestety, według burmistrza Kempy, poprzednicy pozostawili po sobie „puste

szuflady” i marny budżet na oświatę.

Acz z pomieszczeniami dla SP 303? Tu też nie wiadomo, jak sprawa się zakończy. Burmistrz ocenia szansę realizacji pół na pół. Co prawda, na przystosowanie dodatkowych pomieszczeń w gimnazjum pieniądze są, ale mimo wszystko dzielnica musi zachować procedury. W ciągu 7 dni dzielnica chce wybrać wykonawcę projektu, ale nie wiadomo jak długo potrwa wyłonienie wykonawcy i czy sam projekt nie przekroczy progu 30 tys. euro. Jeżeli tak, dzielnica będzie musiała ogłosić oddzielny przetarg na wyłonienie wykonawcy. Wszystko, niestety, wiąże się z czasem...

Zdaniem rodziców, jeżeli nie uda się dostosować pomieszczeń w gimnazjum, szkoła podstawowa nie „ruszy” od września, bo nie pozwoli na to ani straż pożarna, ani sanepid. Zamieszanie wokół ursynowskich szkół podstawowych jest więc ogromne. Rodzice – co zrozumiałe – chcieliby, aby ich dzieci uczyły się w jak najlepszych warunkach. Obecnie wszystko wskazuje na to, że dzieci będą musiały chodzić do szkoły na dwie zmiany. To przede wszystkim sprawa wyżu demograficznego i brak inwestycji w oświatę. W ubiegłej kadencji wybudowano nową szkołę przy Lokajskiego i zamieniono siedzibę szkoły podstawowej 323. To jedyne działa-

nia w ciągu czterech lat, które miały na celu poprawić sytuację w ursynowskich podstawówkach. Jeszcze jedno – poprzedni zarząd zaplanował rozbudowę stołówek w szkole przy Lokajskiego. Ta ma ruszyć w wakacje. Potrzeby jednak są o wiele większe i wymagają wielomilionowych nakładów. Szkoły trzeba rozbudowywać w trybie pilnym. Brakuje sal lekcyjnych, szatni, a stołówki są zbyt małe i nie mieszczą tylu dzieci, ile powinny. Trzeba jednak pamiętać, że takich inwestycji nie da się zaplanować i zrealizować w ciągu kilku tygodni. Nie należy zapominać o samym finansowaniu. Dzielnica na wszystkie inwestycje musi pozyskać pieniądze z miasta.

Sytuacja w szkołach 319 i 303 i tak nie jest najgorsza. Są placówki, które mają o wiele wyższy współczynnik tak zwanej zmienności, co oznacza, że dzieci uczą się do późnych godzin popołudniowych. Batalia o poprawę warunków w podstawówkach to dopiero czubek góry lodowej. Nie zdziwił nas jak za chwilę odezwali się rodzice z innych ursynowskich szkół, którzy będą żądali rozbudowy placówek, świetlic, stołówek czy przyszłolokalnych boisk. To oczywiście da się załatwić, ale nie wszystko naraz, bo budżet miejski, a tym bardziej dzielnicowy, z gumy niestety nie jest.

Agnieszka Pajak – Czech
a.czech@passa.waw.pl



KOMPOZYCJA WYGODY I NATURY

Mozarta

DOM NAD DOLINKĄ



Nowoczesny projekt mieszkaniowy
na Mokotowie.

Doskonała lokalizacja przy terenach zielonych,
400 m do stacji metra Służew.

537 miejsc parkingowych,
100 miejsc dla rowerów.

Doświadczony Inwestor.

**KUP MIESZKANIE
ODBIERZ PREZENT!**



Spółdzielnia Mieszkaniowa
„Służew nad Dolinką”

TEL.: 22 543 92 09, 502 533 299

ul. Bacha 31, 02-743 Warszawa, e-mail: mozarta@smsnd.pl

www.smsnd.pl/mozarta

Nasz Ursynów ● Nasz Ursynów ● Nasz Ursynów ● Nasz Ursynów

Projekty zgłoszone przez członków i sympatyków Stowarzyszenia „Nasz Ursynów” do budżetu partycypacyjnego na 2016 rok

Zachęcamy mieszkańców Ursynowa i Warszawy do udziału w głosowaniu na projekty do budżetu partycypacyjnego na 2016 rok. Głosowanie odbędzie się w dniach 16-26 czerwca br.

Poniżej prezentujemy wybrane projekty zgłoszone do budżetu partycypacyjnego na 2016 rok przez członków i sympatyków Stowarzyszenia „Nasz Ursynów”. Zachęcamy do ich poparcia.



**BUDŻET
PARTYCYPACYJNY**
WARSZAWA 2016
Dzielnica Ursynów m.st. Warszawy

Projekty ogólnodzielnicowe (cały Ursynów)

Łączna kwota do podziału: 1 220 000,00 zł

Trasy biegowe w Lesie Kabackim – nr na liście do głosowania 33

Wytyczenie i oznakowanie słupkami kilometrażowymi tras biegowych w Lesie Kabackim. Projekt zakłada stworzenie trasy na 5 i na 10 km.

Lokalizacja: Las Kabacki
Koszt projektu: 38 600,00 zł
Autor: Piotr Skubiszewski



Ursynowskie bulodromy – nr na liście do głosowania 26

Wybudowanie 4 torów do gry w petanque/bule. Gra ta polega na rzucaniu z wytyczonego okręgu metalowymi kulami w kierunku małej drewnianej lub plastikowej kulki. Parametry toru: 4 na 15 m, tor otoczony niską barierką, tor pozbawiony jest trawy.

Lokalizacja: Park Przy Bażantarni (alternatywnie polana przy SP 340), Park Lasek Brzozowy, Park Kozłowski, rejon góry Kazaruki (przyszły park im. Cichociemnych) w okolicy drażków i poręczy do ćwiczeń

Koszt projektu: 99 600,00 zł
Autor: Piotr Skubiszewski

Miasteczko Ruchu Drogowego – nr na liście do głosowania 11

Miasteczko Ruch Drogowego to miniatura elementów drogowych. Będą tam ulice, skrzyżowania, rondo oraz znaki drogowe. Wszystko po to, by wiernie odwzorować rzeczywiste warunki ruchu drogowego. Dzięki zabawie w miasteczku, dzieci i młodzież w łatwy i bezpieczny sposób poznają podstawy bezpiecznego zachowania się na drodze, a dyrektorzy szkół zyskaliby miejsce do egzaminowania na Kartę Rowerową. Miasteczko służyłoby również jako miejsce imprez edukacyjnych związanych z bezpieczeństwem rowerzysty w ruchu drogowym np. miejscem szkoleń młodzieży przez policję. Dużym atutem projektu jest to, że będzie służyło z powodzeniem przez wiele lat wszystkim dzieciom ze przedszkoli, szkół podstawowych oraz gimnazjów na Ursynowie.

Lokalizacja: Dostępny teren przy szkole podstawowej
Koszt projektu: 300 000,00 zł
Autor: Aneta Chodorowska-Ignasiewicz



Projekty lokalne - Ursynów Wysoki Północny (obszar 2)

Łączna kwota do podziału: 1 708 000,00 zł

Integracyjny plac rozrywki – nr na liście do głosowania 21

Doposażenie istniejącego placu zabaw w urzędzenia dla dzieci niepełnosprawnych i tym samym przełamanie barier, które istnieją między dziećmi sprawnymi fizycznie, a tymi którym życie odebrało taką szansę. Dzięki realizacji projektu dzieci niepełnosprawne ruchowo będą miały szansę na spędzenie czasu wolnego ze zdrowymi rówieśnikami.

Lokalizacja: rejon ulic Wasilkowskiego, Warchałowskiego, I. Gandhi, Dereniowej, al. KEN
Koszt projektu: 190 894,32 zł
Autor: Jarosław Płaskociński



Poprawa bezpieczeństwa ruchu drogowego na ul. Cynamonowej na odcinku od ul. Gandhi do ul. Płaskowickiej - nr na liście do głosowania 17

Poprawa bezpieczeństwa ruchu drogowego na ul. Cynamonowej na odcinku od ul. Gandhi do ul. Płaskowickiej poprzez wdrożenie nowej organizacji ruchu (stworzenie przejścia dla pieszych na wysokości bloku przy ul. Kulczyńskiego 24, wyłączenie pasa drogi po stronie ul. Szolc-Rogozińskiego, uporządkowanie parkowania po stronie Cynamonowego Domu)

Lokalizacja: wzdłuż ul. Cynamonowej na odcinku od ul. Gandhi do ul. Płaskowickiej
Koszt projektu: 70 000,00 zł
Autor: Piotr Gąsowski



Podziemie książek – Biblioteka plenerowa - nr na liście do głosowania 20

„Biblioteka plenerowa” - miejsca darmowej wymiany książek zlokalizowane w przejściu podziemnym pod ul. Jastrzębowski.

Lokalizacja: ul. Jastrzębowski (przejście podziemne)
Koszt projektu: 8 700,00 zł
Autor: Paweł Lenarczyk

Projekty lokalne - Ursynów Wysoki Południowy (obszar 3)

Łączna kwota do podziału: 1 708 000,00 zł

Bezpieczna al. KEN - aktywne znaki drogowe - nr na liście do głosowania 2

Zamontowanie 4 aktywnych znaków drogowych na wysięgnikach wraz z lampą oświetlającą przejścia dla pieszych w al. KEN na Kabatach. Aktywne znaki zostaną zainstalowane na dwóch przejściach dla pieszych.

Lokalizacja: 1. przejście przy ul. Jeżewskiego, 2. przejście na wysokości bloku al. KEN 22 vis a vis ul. P. Telekiego



Koszt projektu: 210 000,00 zł
Autor: Goretta Szymańska

Modernizacja parkingu przy ul. Rosoła - nr na liście do głosowania 10

Modernizacja południowej części parkingu przy ul. Rosoła na wysokości budynków przy ul. Lokajskiego 6 i 12. Istniejący parking jest zdewastowany.

Lokalizacja: Parking wzdłuż ul. Rosoła na wysokości budynków przy ul. Lokajskiego 6 i 12
Szacunkowy koszt projektu: 348 000,00 zł
Autor: Piotr Skubiszewski

Ursynowskie bulodromy - nr na liście do głosowania 8

Wybudowaniu trzech torów do gry w petanque/bule. Gra ta polega na rzucaniu z wytyczonego okręgu metalowymi kulami w kierunku małej drewnianej lub plastikowej kulki. Parametry toru: 4 na 15 m, tor otoczony niską barierką, tor pozbawiony jest trawy.

Lokalizacja: Park Przy Bażantarni (alternatywnie polana przy SP 340), Park Lasek Brzozowy, rejon góry Kazaruki (przyszły park im. Cichociemnych) w okolicy drażków i poręczy do ćwiczeń
Koszt projektu: 58 500,00 zł
Autor: Piotr Skubiszewski

Jak głosować? – poradnik

Głosowanie będzie odbywać się w dniach 16-26 czerwca 2015 r. Głosować będzie można na jeden z trzech sposobów:

- w formie elektronicznej www.twojbudzet.um.warszawa.pl
- poprzez złożenie karty do głosowania do urny umieszczonej w punktach wyznaczonych przez Dzielnice
- korespondencyjnie

Dzielnica Ursynów na potrzeby budżetu partycypacyjnego została podzielona na 4 obszary – każdy obszar ma kwotę do rozdysponowania na projekty w nim zgłoszone:

- obszar ogólnodzielnicowy – 1 220 000,00 zł

- Zielony Ursynów (obszar 1) – 1 464 000,00 zł
- Ursynów Wysoki Północny (obszar 2) – 1 708 000,00 zł
- Ursynów Wysoki Południowy (obszar 3) – 1 708 000,00 zł

Głosować mogą wszyscy mieszkańcy Warszawy, w tym również osoby małoletnie (za zgodą opiekuna prawnego) oraz cudzoziemcy mieszkający w Warszawie.

Każdy mieszkaniec może głosować w jednej wybranej przez siebie dzielnicy (nie ma obowiązku głosowania w dzielnicy, w której dana osoba mieszka). W przypadku Ursynowa głosujący będzie mógł głosować jednocześnie na projekty ogólnodzielnicowe i projekty z jednego wybranego obszaru lokalnego.

Głosowanie będzie odbywać się poprzez wybór dowolnej liczby projektów z danej listy z zastrzeżeniem, że suma kosztów realizacji wybranych przez głosującego projektów nie może przekraczać kwoty będącej do rozdysponowania na danym obszarze (np. na Zielonym Ursynowie można zaznaczyć projekty, których łączna wartość nie przekroczy kwoty 1 464 000,00 zł).

Do 10 lipca 2015 r. nastąpi ogłoszenie wyników głosowania mieszkańców w budżecie partycypacyjnym na 2016 rok.

Zachęć swoich najbliższych do oddania swojego głosu na projekty „Naszego Ursynowa. Dziękujemy.

Więcej na stronie: www.nasz-ursynow.pl
www.facebook.com/stowarzyszenienaszursynow

Głosujemy na projekty Budżetu Partycypacyjnego na Ursynowie

Grill PARTYcypacyjny zachęta!

Od wtorku 16 czerwca mieszkańcy Warszawy mogą głosować na projekty zgłoszone do tegorocznej edycji Budżetu Partycypacyjnego.

Na Ursynowie weryfikację przeszły 33 projekty ogólnodzielnicowe, 13 projektów z obszaru Zielonego Ursynowa, 15 dla obszaru Ursynowa Wysokiego Południowego i 25 z obszaru Ursynowa Wysokiego Północnego.

Warto zapoznać się ze wszystkimi propozycjami, zwłaszcza że niektóre wniosłyby ewentualnie spore zmiany w dzielnicy.

Co to w ogóle jest budżet partycypacyjny? To nic innego jak pula pieniędzy zarezerwowana z budżetu dzielnicowego, o wydaniu której decydują sami mieszkańcy. To właśnie oni piszą projekty, składają je do weryfikacji urzędniczej, a na koniec są one poddawane głosowaniu pozostałych mieszkańców.

W tegorocznej edycji można głosować na kilka, a nawet kilkanaście projektów z wybranej dzielnicy. Możemy ocenić, czy zależy nam na dużych projektach czy też mniejszych, mniej kosztownych. Grunt, żeby ich kwota nie przekroczyła tej zamierzonej – na każdej karcie do głosowania widnieje kwota, której nie można przekroczyć. I tak na Ursynowie są trzy karty do głosowania. Na każdej z nich wydrukowane są tytuły projektów ogólnodzielnicowych plus listy z wybranego obszaru. Głosując w formie papierowej, najlepiej jest wyposażyć się w kalkulator, bo jeśli kwota wybra-

nych przez nas projektów przewyższy zamierzoną, nasz głos będzie nieważny. Karty do głosowania można uzyskać w siedzibie urzędu dzielnicy Ursynów. W dniach głosowania – czyli od 16 do 26 czerwca – urząd dzielnicy jest dostępny dla mieszkańców od 8:00 do 19:00. W tych godzinach mieszkańcy zainteresowani głosowaniem mogą osobiście odebrać karty w recepcji urzędu. Wypełnione karty można oddać w urzędzie osobiście lub wysłać je pocztą pod adres: Urząd Dzielnicy Ursynów, al. KEN 61, 02-777 Warszawa z dopiskiem „Budżet partycypacyjny 2016”.

Jednak najwygodniejszą formą głosowania jest wytypowanie projektów za pośrednictwem strony internetowej www.twojbudzet.um.warszawa.pl. Głosując online możemy jeszcze przejrzeć szczegóły projektów. Tu system sam zlicza kwoty wybranych projektów i nie trzeba korzystać podczas głosowania z kalkulatora. Głosować może każdy – nawet osoby nieletnie, które muszą mieć tylko zgodę rodziców lub opiekunów.

Wiceburmistrz dzielnicy Ursynów, Łukasz Ciołko, który między innymi koordynuje prace przy Budżecie Partycypacyjnym, jest dumny z projektodawców, którzy wzięli udział w tegorocznej edycji BP.

– Chciałbym wyrazić uznanie dla wszystkich projektodawców za poświęcony czas i wkład pracy. A trzeba pamiętać, że każdy autor robi to zupełnie bezinteresownie – za projekt nie dosta-



Zastępca burmistrza
Łukasz Ciołko

je żadnych profitów. Budżet partycypacyjny ma jeszcze jedną ważną zaletę. Projektodawcy na własnej skórze mogą przekonać się, jak trudnym zadaniem jest planowanie budżetu.

Burmistrz zaprasza także mieszkańców dzielnicy do zapoznania się projektami i samymi projektodawcami.

– W najbliższych dniach mieszkańcy Ursynowa będą mieli okazję, by bliżej poznać propozycje do tegorocznego BP. Już w tę sobotę na terenie u zbiegu ulic Gandhi i Rosoła odbędzie się Grill PARTYcypacyjny, orga-

nizowany przez Miasto Ursynów, Warsaw Homies, Local, Dyskusyjny Klub Mam i Oddział Mazowiecki SPAK. Piknik startuje o godzinie 16:00 i potrwa do 19:00. Organizatorzy przewidzieli mnóstwo atrakcji: warsztaty dendrologiczne, minibaseny dla dzieci, leżaki, kocyki, parasole, lemoniadę i oczywiście grill. Każdy będzie mógł przynieść swoje grillowe potrawy i wspólnie smakować je z innymi uczestnikami wydarzenia. Na imprezie nie zabraknie stoisk, gdzie będzie można zaznajomić się z projektami do BP Ursynów na ten rok.

– Także w sobotę w godzinach 10:00 – 15:00 przy Urzędzie Dzielnicy Ursynów odbędzie się piknik „Aktywni, mobilni”, gdzie oprócz wielu atrakcji, konkursów i koncertów także będzie można zapoznać się z projektami złożonymi do BP i oddać na nie głos. Dla gości pikniku przewidzieliśmy prezenty – na mieszkańców będą czekały karty wstępu do Multikina, a będzie ich aż 500, więc warto pojawić się na tej imprezie – zachęca burmistrz Łukasz Ciołko. Głosowanie ma szczególny charakter bo nie obowiązuje cisza wyborcza więc za-

chęcamy do promowania swoich projektów.

Mieszkańcy dzielnicy mają jeszcze trochę czasu, aby zapoznać się z konkretnymi projektami. Głosowanie potrwa do 26 czerwca tego roku. Podczas ubiegłorocznej edycji BP, na Ursynowie głosowało 22 900 osób czyli 15,51 osób uprawnionych do głosowania. Pod tym względem Ursynów był najlepszy w Warszawie. Wyniki głosowania mieszkańcy poznają do 10 lipca.

Agnieszka Pająk – Czech
a.czech@passa.waw.pl

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Na Skraju”

02-777 Warszawa,
ul. Kulczyńskiego nr 14



ogłasza **KONKURS OFERT**

na zagospodarowanie niżej wymienionego lokalu użytkowego na zasadach najmu:

ul. Szolc-Rogozińskiego 3

lokal o powierzchni 256,09 m²
na parterze kat. I + część piwniczna o powierzchni 86,06 m² kat. IV,
usytuowane w pawilonie wolnostojącym z oddzielnym wejściem bezpośrednio z rampy.

Lokal wyposażony w pełen węzeł sanitarny.

Termin wynajęcia lokalu do uzgodnienia z Zarządem Spółdzielni.

Oferty z podaniem proponowanej stawki czynszu najmu oraz sposobu zagospodarowania i rodzaju prowadzonej działalności prosimy składać w sekretariacie Spółdzielni przy ul. Kulczyńskiego 14, pokój nr 4 w terminie do 6.07.2015 r.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Dziale Lokali Użytkowych, pokój nr 5 lub telefonicznie 22 643 99 17 wew. 116.

Poza proponowaną przez Oferenta stawką czynszu najmu obowiązują opłaty miesięczne za centralne ogrzewanie, wod.-kan. wywóz nieczystości, wg cenników dostawców oraz podatki odprowadzane do Urzędu Miasta.

Warunkiem udziału w konkursie ofert jest:

- wpłacenie w kasie Spółdzielni wadium w wysokości miesięcznego proponowanego czynszu najmu (wraz z podatkiem VAT),
- dołączenie dokumentów rejestrowych, potwierdzających prowadzenie działalności gospodarczej (wyciąg z rejestru handlowego lub zaświadczenie o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej, REGON, NIP).

W przypadku wyłonienia Najemcy w drodze konkursu jest on zobowiązany do wpłacenia w dniu podpisania umowy najmu **kaucji zabezpieczającej w wysokości trzymiesięcznego czynszu łącznie z opłatami za media (tj. opłaty za zw, co, wywóz nieczystości, podatki).**

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta lub unieważnienia konkursu bez podania przyczyny.

ZAGŁOSUJ NA TWÓJ BUDŻET!

Od 16 czerwca br. można zgłaszać na projekty, które zostały zgłoszone do Budżetu Partycypacyjnego na rok 2016 oraz dopuszczone do głosowania.

- Głosowanie trwać będzie 11 dni (16-26 czerwca 2015 r.), a każdy mieszkaniec Warszawy może oddać jeden głos i tylko w jednej dzielnicy. Jeżeli ktoś zagłosuje więcej niż jeden raz (np. przez Internet i osobiście), wtedy oba głosy zostaną uznane za nieważne.
- Mieszkańcy Ursynowa mogą głosować na projekt ogólnodzielnicowy oraz wybrany inny obszar. **Są 3 rodzaje kart.** Na każdej karcie do głosowania jest obszar ogólnodzielnicowy plus obszar – Zielony Ursynów lub Ursynów Wysoki Południowy lub Ursynów Wysoki Północny.
- Można wybrać dowolną liczbę projektów, ale łączny koszt realizacji wszystkich wybranych projektów nie może być większy niż kwota dostępna w wybranym obszarze i na poziomie ogólnodzielnicowym (w przeciwnym przypadku głos zostanie policzony jako nieważny). Można więc zagłosować na wiele tanich projektów lub tylko kilka droższych.
- Najłatwiej jest **zagłosować przez Internet** – na stronie www.twojbudzet.um.warszawa.pl, ale należy **potwierdzić swój głos klikając w link aktywacyjny**, który przyjdzie na adres e-mail – inaczej głos nie będzie ważny.
- W głosowaniu może wziąć udział **każdy mieszkaniec Warszawy** (nie trzeba być zameldowanym) bez względu na wiek.
- Jeśli głos będzie oddany przez **osobę małoletnią** do karty do głosowania trzeba dołączyć zgodę opiekuna prawnego. Małoletni – głosuje ze swojego adresu mailowego w obecności opiekuna prawnego.
- Może zagłosować również **mieszkaniec Warszawy będący cudzoziemcem** nieposiadającym numeru PESEL – wtedy trzeba dołączyć do karty do głosowania oświadczenie.
- Swoje głosy można przekazać pocztą na adres właściwego urzędu dzielnicy z dopiskiem „Budżet partycypacyjny 2016”. Żeby głos był ważny, **musi wpłynąć do urzędu do 26 czerwca 2015 r.** (kartę do głosowania można pobrać ze strony www.ursynow.pl lub w Wydziale Obsługi Mieszkańców Urzędu Dzielnicy).
- Wszyscy mieszkańcy, którzy chcą głosować „papierowo” **mogą przyjść do Urzędu Dzielnicy w dniach 16 – 26 czerwca w godzinach 8:00-19:00** i wrzucić do urny wypełnioną kartę do głosowania.



Lista projektów z wylosowanym numerem wraz z opisem dostępna jest na stronie www.ursynow.pl

Zapraszamy Państwa na spotkanie z autorami projektów do Budżetu Partycypacyjnego w trakcie pikniku „Aktywni i Mobilni”, który odbędzie się 20 czerwca br. (sobota) w godz. 10:00 – 15:00 na terenie zielonym przy Urzędzie Dzielnicy Ursynów, al. KEN 61 (stacja metra Imielin). Będzie też można od razu zagłosować w Urzędzie. Podczas pikniku, oprócz wielu atrakcji, **będą rozdawane karty wstępu do Multikina (500 sztuk).**

Listy projektów (w każdym z obszarów), które zdobyły najwięcej głosów i będą zrealizowane w 2016 roku zostaną ogłoszone do dnia 10 lipca 2015 r.



szczegóły na stronie:
WWW.URSYNOW.PL



Stefan Zajęczkowski - Honorowy Obywatel Polanicy-Zdroju - z przyznanym mu medalem upamiętniającym 70-lecie nadania praw miejskich temu znanemu uzdrowisku

Z Ursynowa do Polanicy-Zdroju

Niewątpliwie najgłośniejszym było dwa lata temu, kiedy na XIV Międzynarodowym Festiwalu Spółdzielczych Zespołów Artystycznych „Tęcza Polska” wystąpił zespół bębniarski „Mali”, działający przy Domu Sztuki Spółdzielni Budowlano-Mieszkaniowej „Jary”. Zespół otrzymał wtedy nagrodę specjalną ufundowaną przez przewodniczącego jury, Wiesława Ochmana - światowej sławy śpiewaka operowego.

Również zespół „Dereń”, przy Spółdzielni Mieszkaniowej „Imielin”, był dwukrotnie laureatem spółdzielczych festiwali w Polanicy-Zdroju. Wśród laureatów znalazły się też zespoły z dzielnicy Wilanów. W roku 2013 nagrodę honorową otrzymał zespół „Powsiniacy” z Powsina, a w roku ubiegłym II miejsce wywalczył zespół „Kuznia Artystyczna” z Wilanowa. Zespoły „Dereń” i „Mali” uświetniły piętnaste urodziny „Tęczy Polskiej”, magazynu Krajowej Rady Spółdzielczej, której redaktorem naczelnym jest Stefan Zajęczkowski, mieszkaniec Ursynowa od ponad 30 lat. To z jego inicjatywy w Polanicy-Zdroju od roku 2000 odbywają się Międzynarodowe Festiwale Spółdzielczych Zespołów Artystycznych „Tęcza Polska”. Uczestniczyło w nich dotychczas ponad 500 zespołów z całej Polski i blisko sto - z zagranicy, w tym z egzotycznego Nepalu.

Festiwale w Polanicy-Zdroju są od 15 lat największym wydarzeniem kulturalnym polskiej spółdzielczości.

W dowód wdzięczności władze miasta przyznały w ubiegłym roku Stefanowi Zajęczkowskiemu tytuł Honorowego Obywatela Polanicy-Zdroju, a w Parku Zdrojowym, tuż obok Teatru im. Mieczysława Cwiklińskiego, w który odbywają się festiwale, posadził on festiwalowego kasztanowca.

W tym roku Międzynarodowy Festiwal Spółdzielczych Zespołów Artystycznych „Tęcza Polska”, już po raz szesnasty, odbędzie się w dniach 2-4 października. Mamy nadzieję, że weźmie w nim udział przynajmniej jeden zespół z Ursynowa lub Wilanowa.

Niedawno, na zaproszenie Jerzego Terleckiego, burmistrza i Romana Szymańskiego, przewodniczącego Rady Miasta, Stefan Zajęczkowski uczestniczył w uroczystych obchodach jubileuszu 70-lecia nadania praw miejskich Polanicy-Zdroju. Z tej okazji został wyróżniony medalem pamiątkowym.

yby

Dzień Ojca na Plaży Wilanów



Piknik rodzinny na Plaży Wilanów

Atrakcje motoryzacyjne, treningi sztuk walki, świat męskich hobby, porady zdrowotne i na wielki finał - przedstawienie kabaretowe.

Tak będzie wyglądał Dzień Ojca organizowany przez Dzielnicę Wilanów na Plaży Wilanów w dniu 21 czerwca w godzinach 10.00 - 16.00. Nie zabraknie także ciekawych propozycji dla dzieci, które przygotowują: Centrum Kultury Wilanów i Biblioteka Publiczna w Wilanowie. W programie pikniku m.in.:

- Mirosław Okniński - instruktor MMA SAMO-OBRONA Forday Fitness Wilanów poprowadzi wyjątkowe zajęcia: trening funkcjonalny i MMA;
- symulator dachowania i alkoholowe;
- prezentacja odrestaurowanych Fiatów 125 w klimacie kultowego serialu pt. „Zmiennicy”;
- prezentacja aut terenowych, spotkanie z teamem rajdowym oraz Pawłem Molgo - Mistrzem Polski w Rajdowych Mistrzostwach Polski Samochodów Terenowych, który pokaże jeden ze swoich pojazdów;

- elektryczne i spalinowe hulajnogi - możliwość testów!

- dmuchańce dla dzieci, animacje przygotowane przez zespół Biblioteki Publicznej w Wilanowie i Centrum Kultury Wilanów;

- porady dietetyczne, kosmetyczne, sportowe.

Miłym zakończeniem tego wyjątkowego dnia będzie propozycja kulturalna - spektakl kabaretowy dla widzów dorosłych w którym wystąpią: Jacek Borkowski i Adam Marjański. Terapeuta (w tej roli Jacek Borkowski) stara się odblokować i uzdrowić niekonwencjonalnymi metodami swojego klienta. W roli pacjenta pojawi się Adam Marjański.

Premiera spektaklu odbyła się w 2014 roku w klubie Mamele przy Teatrze Żydowskim i została bardzo dobrze odebrana przez widzów. Autorem przedstawienia jest nieżyjący już aktor Jacek Chmielnik.

Start przedstawienia o godz. 19.00 w sali widowiskowej Ratusza Wilanów, ul. F. Klimczaka 2. Ilość miejsc ograniczona.

yby

Przetarg na Ciszewskiego Bis!

Zarząd Miejskich Inwestycji Drogowych ogłosił przetarg na opracowanie projektu budowlanego i wykonawczego oraz uzyskanie decyzji o zezwoleniu na realizację przedłużenia ulicy Ciszewskiego na odcinku od Kiedacza do al. Rzeczpospolitej.

Kiedy rozpocznie się sama budowa i jakie trudności mogą wystąpić?

O przedłużeniu ulicy Ciszewskiego mówi się na Ursynowie od lat. Cóż z tego skoro w miejskiej kasie nie było żadnych środków, aby inwestycję rozpocząć. Mimo licznych apeli ze strony dzielnicy budowę cały czas przekładano. W tym roku nastąpił przełom, gdy obecnemu burmistrzowi Ursynowa udało się wreszcie pozyskać środki na ten cel - narazie 12 mln zł. Pieniądże te mają wystarczyć na zaprojektowanie samego połączenia oraz wykup gruntów. O resztę pieniędzy na samą realizację projektu, dzielnica będzie musiała jeszcze po-

walczyć. W Wieloletnim Planie Inwestycyjnym środki na tę budowę są przewidziane dopiero na 2023 rok. Burmistrz Robert Kempa twierdzi jednak - co wielokrotnie powtarzał na spotkaniach z mieszkańcami - że sprawę tę da się załatwić.

Już teraz wiadomo, że z inwestycją gładko nie pójdzie. Po pierwsze, miasto musi wykupić działkę, która jest na tę chwilę w prywatnych rękach. Po drugie, burmistrz Ursynowa spodziewa się protestu ekologów. Trasa ma przebiegać tuż obok skarpy wilanowskiej, która jest pod ochroną konserwatora zabytków. Konserwator musi wyrazić zgodę na tę inwestycję. Burmistrz Robert Kempa uważa, że inwestycja musi zostać przygotowana z jak największą starannością, jednak uzyskanie decyzji środowiskowej może potrwać nawet 3 lata co, niestety, opóźni samą budowę.

Agnieszka Pająk - Czech
a.czech@passa.waw.pl



Muzyka i taniec w Domu Sztuki

W Domu Sztuki SMB „Jary” na Ursynowie dobiegają końca publiczne prezentacje umiejętności nabytych w kończącym się Roku Kulturalnym przez uczestników bezpłatnych warsztatów artystycznych.

Warsztaty i czerwcowy „festiwal” prezentacji są finansowane ze środków Dzielnicy Ursynów.

Sądząc po tym, co pokazały teatry muzyczne Domu Sztuki: dziecięcy - „Wiolinki” oraz młodzieżowy - „Zgraja z Wiolinowej”, a przed nimi dziecięca formacja tańca irlandzkiego „IREEKIDS”, są to umiejętności niemałe. Powyższa ocena jedynie potwierdza gorące przyjęcie zespołu przez publiczność. Słuchacze brawami nagradzali zarówno efektowne wykonania tańców irlandzkich, zakończone miłą ceremonią wręczenia pamiątkowych medali i pucharów, jak i rozśpiewane, zabawne spektakle „Zgrai z Wiolinowej” („Opowieści o Kubusiu Puchatku”) i „Wiolinek” („Bajki z morałem”).



Ten drugi kapitalnie łączył „żywe obrazy” klasycznych bajek „sprzed stu lat” z wirtualnym światem dzisiejszych dzieciaków, „oblatanych” w komputerach i Internecie.

Cóż, wypada tylko pogratulować instruktorom: Edycie Jakubowskiej oraz jej współpracownikom ze Sławomirem Strzykowskiem na czele - za to, co zrobili, by rozniecić w dzieciarni

sympatię do tańczenia w irlandzkich rytmach, jak również Ewie Kłuszo i współpracującemu z nią Ziemowitowi Kłuszo - za pomysłowe, pełne werwy przedstawienia.

Podziękowania należą się też oczywiście wszystkim wykonawcom pokazu i spektakli, a także ich rodzicom i opiekunom. Miejsce wyteżonej pracy nie poszły na marne.

ABU

Mali wielcy artyści na Mokotowie

W Galerii Łącznik, znajdującej się w budynku Urzędu Dzielnicy Mokotów przy ul. Rakowieckiej 25/27 swoje prace zaprezentowały dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 46 im. Stefana Starzyńskiego ze Szluzewca.

Uroczyste otwarcie wystawy „Oczami małego artysty” odbyło się 16 czerwca.

Znajdujące się na wystawie prace plastyczne zostały wykonane w świetlicy przez dzieci z klas pierwszych oraz z dworówki Szkoły Podstawowej nr 46. Niezwykle arcydzieła powstawały z inspiracji i pod opieką nauczycielki Anny Popczyk, która była także autorem pomysłu zorganizowania wystawy. Mali artyści tłumnie przybyli na wernisaż razem z rodzicami, opiekunami, nauczycielami i dyrekcją placówki. W otwarciu ekspozycji wzię-



li udział również przedstawiciele Rady i Zarządu Dzielnicy Mokotów na czele z burmistrzem Bogdanem Olesińskim oraz zastępcą burmistrza Krzysztofem Skolimowskim.

Wystawę „Oczami małego artysty” można oglądać do 30

września 2015 r. w godzinach pracy Urzędu Dzielnicy Mokotów przy ul. Rakowieckiej 25/27 (godz. 8.00-16.00). Organizatorem wydarzenia jest Szluzewski Dom Kultury. Gorąco polecamy.

Mirosław Miroński

W 63 Liceum Ogólnokształcącym i Galerii Działań...

Dzień kulturalnej edukacji dla wszystkich

Na początku trochę historii: pomysłodawcą tych oryginalnych, niemal całodziennych, pokazów, wykładów i warsztatów był kierujący Galerią Działań SMB „Imielin”, artysta malarz i grafik – Jacek Ojda – propagator sztuki współczesnej i edukacji artystycznej, szczególnie wśród młodzieży.

Przed wszystkim właśnie z myślą o niej powstały te cykliczne zajęcia pod tytułem: „Imielińskie Spotkania Artystyczne”. Inicjatywę, niemal natychmiast, podjęła Hanna Wiśniewska – filolog, doradca metodyczny m. st. Warszawy z języka polskiego, polonistka w 63 Liceum Ogólnokształcącym im. L. Kossutha, przy ul. Hirsfelda 11. Odtąd, od początku lat 90-tych, razem z Jackiem Ojda opracowują rokrocznie program kolejnych takich zajęć o profilu edukacyjno-kulturalnym. Realizowane są w dwóch miejscach leżących blisko siebie: ww. Liceum (gdzie dyrekcja życzliwie wspiera ten projekt) i Galerii Działań.

Z czerwca odbyły się już dwudzieste takie Spotkania. Wzięli w nich udział uczniowie klas humanistycznych liceów ogólnokształcących, oraz nauczyciele języka polskiego i wiedzy o kulturze. Na inauguracji, w 63 Liceum Ogólnokształcącym, byli obecni przedstawiciele Zarządu Dzielnicy Ursynów: Z-ca Burmistrza Łukasz Ciołko i Hanna Sadowska – koordynator edukacji kulturalnej w Dzielnicy Ursynów.

Zajęcia rozpoczął wykład Joanny Rentowskiej – historyka sztuki, pracownika naukowego Centrum Sztuki Współczesnej w Warszawie. Temat: „Magdalena Abakanowicz – o jednostce w tłumie”. Okazało się, że wielu uczniów nie znało dokonania tej wybitnej artystki cieszącej się zasłużoną, międzynarodową sławą. Z prowadzonego przystępnie, ilustrowanego slajdami wykładu młodzież dowiedziała się o jej dorobku twórczym i źródłach inspiracji, którą czerpała z natury i przekształcała w abstrakcje jak np. w monumentalne struktury tkackie tak niepowtarzalne i nowatorskie, że w sztuce światowej otrzymała od jej nazwiska miano „abakany”, podobnie rzeźby postaci ludzkich sprowadzone do symbolicznych form przedstawiających człowieka zniewolonego i później umieszczenia go w „tłumie” identycznych figur jako anonimowego „produktu” ustroju totalitarnego.

Następnym punktem programu były warsztaty artystyczne – tytuł: „Projektowy nonsens”. Zajęcia prowadziła para artystów-plastyków, wykładowców w warszawskiej ASP: Agnieszka Rożnowska i Paweł Jasiewicz. Celem ćwiczeń było pobudzenie naturalnych możliwości kreatywnego myślenia młodzieży. Zadania polegały na zaprojektowaniu i zbudowaniu maszyn i narzędzi niemożliwych. Uczestnicy warsztatów mieli wymyślić hasło, narysować je i następnie z przygotowanych materiałów stworzyć zaprojektowane urządzenie. Mogli



też skorzystać z podanych haseł np.: „robo-chłapy – tzw. kanapowe kaptcie”, „chlipa ptaki plujące cukierkami”, „Złamana noga od traktora” itp. Już z tych tematów wiadomo o co chodziło w tych pracach – o uruchomienie wyobraźni twórczej wybiegającej poza schematyczne, stereotypowe myślenie. I uczniowie sporządzili kilka takich obiektów.

Najbardziej spektakularnym wydarzeniem tego dnia był teatr. W szkolnym korytarzu, przy zasłoniętych czarnymi storami oknach i ustawionych reflektorach została stworzona scena – w sam raz jak dla jednego aktora. Tym razem był to monodram pt. „Tato nie wraca” wg tekstu Piotra Rowickiego, reżyserii Piotra Ratajczaka w wykonaniu znanej

aktorki filmowej i scenicznej, laureatki wielu festiwali teatrów jednego aktora – Agnieszki Przepiórskiej. To historia kobiety, która w dzieciństwie nie miała prawie żadnego osobistego kontaktu ze swoim ojcem. Udało się jej jednak przejść szczęśliwie przez życie, a nawet zrobić karierę. Jednak w podświadomości ciągle za nim tęskni. Przywołuje z pamięci sceny i konflikty, dramaty i obsesje, niezrealizowane marzenia związane z jego osobą. Agnieszka Przepiórska odegrała swoją rolę wspaniale. Z ogromnym temperamentem, dynamiką i pasją. Być może dlatego, że w treści dramatu były wątki z jej biografii. Młoda publiczność długo biła brawa po zakończeniu sztuki. Po spektaklu odbyła się

wewnętrzna, ale ważna dla szkoły uroczystość: prezentacja laureatów V Konkursu poetyckiego i filmowego pt.: „Ja i świat wokół mnie”. Jury po zapoznaniu się z wierszami konkursowymi, przyznało: I nagrodę Ewie Cyngot za wiersz „List w butelce”, II nagrodę Damianowi Książkowi za wiersz „Mój mały świat”, III nagrodę Krystianowi Dobrzyńskiemu za wiersz „Na dobranoc”, oraz 2 wyróżnienia – Monice Kapszak za wiersz „***”, Weronice Skoczylas za wiersz „On”.

W V Międzyszkolnym Konkursie Filmowym „Ja i świat wokół mnie” po obejrzeniu filmów jury przyznało dwie równorzędne I nagrody: za film „Język miłości” w reżyserii Angeliki Jakubowskiej (28 LO im. J. Kochanowskiego) i za film „Rzecz o

egoizmie” w reżyserii Julii Najdowskiej i Karoliny Solnicy (LO im. Lajosa Kossutha), II nagrody nie przyznano. III nagrodę za film „Wyobraźnia” w reżyserii Wiktora Czernickiego (LO im. L. Kossutha).

Klamrą zamykającą dzień „Spotkań” z kulturą i sztuką był wieczorny koncert młodych kompozytorów Uniwersytetu Muzycznego im. F. Chopina, studentów klasy kompozycji prof. Stanisława Moryto. Wykonano utwory: „Kingsajz” – prezentacja wideo, podstawie filmu J. Machulskiego: montaż – Paulina Kardas; muzyka Krzesimir Dębski; aranżacja – Zuzanna Falkowska; „5/3” na kwartet smyczkowy kompozycja Żanety Rydzewskiej; „Origins of Sound” na warstwę elektroniczną kompozycji Zuzanny Koziej; „Will-o-the-Whisp” na akordeon solo – kompozycja Andrzeja Karłow; „Improwizacja fortepianowa” z elektroniką kompozytor i wykonawca Piotr Bukowski. Koncert odbywał się w scenarii aktualnej, niezwykle interesującej, międzynarodowej wystawy w Galerii Działań pt. „Apollo 11” poświęconej lądowaniu człowieka na Księżycu. Był to ostatni akord XX Imielińskich Spotkań Artystycznych. W tym miejscu warto przypomnieć, że ten projekt dostał Grand Prix III Warszawskiej Giełdy Programów Edukacji Kulturalnej jako najlepszy. I dlatego dobrze się stało, że Wydział Kultury m. st. Warszawy dla Dzielnicy Ursynów wsparł finansowo organizację tego przedsięwzięcia.

Tekst i fot.: Jerzy R. Bojarski



Szanowni mieszkańcy Ursynowa,

Ośrodek Pomocy Społecznej Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy uprzejmie informuje, że w czerwcu 2015 r. kończy realizację projektu systemowego



Dobra marka
OPS
URSYNÓW
budzi do życia

„Dobra marka
– OPS Ursynów budzi do życia”

współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego i budżetu m.st. Warszawy. Projekt skierowany był do bezrobotnych, nieaktywnych zawodowo lub zatrudnionych mieszkańców Ursynowa objętych pomocą Ośrodka.

Dzięki pozyskaniu dodatkowych środków, 320 osób, w latach 2008-2015 uczestniczyło w różnych działaniach aktywizacyjnych o charakterze zawodowo-społecznym. Umożliwiły one udział w kursach i szkoleniach zawodowych, warsztatach umiejętności społecznych i warsztatach aktywnego poszukiwania pracy oraz konsultacjach z doradcą zawodowym i psychologiem.

Zdobyte w Projekcie nowe kwalifikacje i umiejętności pozwoliły odbiorcom Projektu na większą samodzielność i aktywność w życiu społecznym i zawodowym. Dzięki Projektowi 48% bezrobotnych i nieaktywnych zawodowo uczestników Projektu podjęło pracę jeszcze w trakcie trwania projektu lub w okresie do 12 m-cy od zakończenia udziału w projekcie poprawiając swoją sytuację finansową. Wszystkim tym osobom gratulujemy, a pracownikom, którzy uczestniczyli w realizacji Projektu serdecznie dziękujemy.

Więcej informacji o Projekcie znajdziecie Państwo na stronie internetowej Ośrodka

www.ops-ursynow.pl



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Nasza motoryzacja...

Warto się zastanowić



Sezon zakupów samochodowych w pełni. W dzisiejszym felietonie słów kilka o zjawisku awaryjności. Z racji złożoności tematu i wielu występujących wątków i aspektów, nie będzie to naukowa analiza z gotowymi wnioskami dla przyszłych klientów, ale próba zwrócenia uwagi na zagadnienie i propozycja refleksji przed podjęciem decyzji o kolejnym motoryzacyjnym zakupie.

Wiele osób, głównie przedstawicieli firm motoryzacyjnych, mówi o bezawaryjności swoich produktów. My zaś, użytkownicy, czasami ze złością, a innym razem przez łzy, spierać się będziemy, że powinno się mówić i pisać o awaryjności pojazdów. Jak to zwał, tak to zwał, wszyscy wiedzą, o co chodzi. A chodzi o to, że gdy nasze „szczęście” na czterech kołach, czasem na dwóch, ale o tych dyskutuje się wciąż znacznie rzadziej, odmawia posłuszeństwa. Komunikuje nam to jakąś żółtą bądź, co gorzej, czerwoną kontrolką, stukami, wyciekami, bądź niechcianym dymieniem. Nic, tylko do lekarza, i my i nasza mechaniczna pociecha.

Mam wielu znajomych, którzy dokonują swoich wyborów właśnie na podstawie analizy raportów niezawodności. Czasami po latach, inni dość szybko, zaczynają lubić, bądź wręcz faworyzować pod każdym względem właśnie tak wybraną markę. Znam też innych, którzy zagłębiają się w metodologię tego typu testów i próbują wyciągać własne wnioski. Takich jest oczywiście znacznie mniej, gdyż wymaga to nieco wiedzy, a przede wszystkim chęci, czytania ze zrozumieniem i odrobiny poświęconego czasu. Są też wśród nas tacy, którzy nie biorą w ogóle zagadnienia awaryjności pod uwagę, gdyż jedyne, co jest dla nich istotne, to kształt, kolor i moc silnika. Tu zestaw cech może się oczywiście różnić w przypadku poszczególnych osób, ale znów wiemy, o co chodzi.

Mam w swoim dorobku, jako właścicieli i użytkownika kilka ładnych już aut i jednoślądów, również takich, które powszechnie uważane były za zdecydowanie awaryjne. Fabrycznie nowych i całkiem leciwych. Moje własne doświadczenie jednoznacznie potwierdza kilka тез:

1. W dzisiejszych czasach nie sztuką jest kupić ładny, dobrze wyposażony samochód za „dużą” ilość pieniędzy.
2. Taki wybór nie gwarantuje wcale zadowolenia i bezawaryjnej jazdy.
3. Sztuką jest natomiast kupić ładne, dobrze wyposażone auto, w dobrym stanie za „małe pieniądze”.
4. Wybór samochodu z pkt. 3, daje niejednokrotnie większą satysfakcję niż tego z pkt. 1.
5. Ten, kto kupuje sercem i oczami, nie zrozumie czytających rankingi awaryjności/bezawaryjności.
6. Często zadowoleni ze swoich samochodów są klienci marek uważanych za bardziej awaryjne – to ciekawy temat na oddzielny felieton.



Kilka danych statystycznych z naszego rynku za rok 2014, pochodzących dla odmiany, z bazy UOKiK. W 2014 roku, firmy zajmujące się importem i sprzedażą aut w Polsce ogłosili 73 akcje naprawcze, które objęły blisko 140 tys. aut, 25 marek. Jest to jeden z „lepszych” wyników ostatnich lat. Zgodnie z prawem, każdy przedsiębiorca, który posiadał informację, że produkt wprowadzony przez niego na rynek nie jest bezpieczny, musi powiadomić o tym UOKiK, informując również o podjętym przez siebie działaniu w celu zapobieżenia zagrożeniom związanym z użytkowaniem tego produktu, w naszym przypadku – samochodu. Marka Mitsubishi, ogłosiła w u.r 10 akcji naprawczych, na drugim miejscu była, uważana przez wielu za wzór bezawaryjności Toyota - 8, Opel - 6. Ogólnie najwięcej, bo aż 29 akcji, zgłosiły właśnie marki japońskie.

Co innego, to liczba aut objęta przywołaniem. Tu rekordzistą okazał się Hyundai, z liczbą 32 044 szt. aut wezwanych do serwisu, za nim znów Toyota - 24 636 szt. samochodów z usterkami i Mitsubishi - 14 301 szt. Dla odmiany, biorąc pod uwagę marki, które w u.r. nie ogłaszały akcji naprawczych w ogóle, podając je w kolejności liczby rejestracji aut osobowych, na pierwszym miejscu znalazła się Skoda, za nią Peugeot i Citroen. Ciekawe, prawda?

Powyzsze dane są wyinkowane i nie pozwalają oczywiście na dogłębną analizę czegokolwiek, ale mam nadzieję, że dowodzą możliwości wyciągania najróżniejszych wniosków z każdego raportu. Dzisiejszym materiałem pragnę też zwrócić uwagę Czytelników MOTO-PASSY, na bardzo ważny, jak mi się wydaje fakt, czytania opinii i raportów właśnie, a nie danych źródłowych. Mam pewność i doświadczenia, że wprawny analityk raportu, liczbowego, czy jakiegokolwiek innego, jest w stanie napisać na jego podstawie zupełnie różne wnioski, z zależności od faktu, co chcemy w nich uwypuklić i na co zwrócić uwagę, a w końcu, co najważniejsze, w zależności od faktu, czy nasza firma wypadła w nim dobrze, czy źle.

Dla potwierdzenie powyższych informacji podam dwa z używanych przez mnie argumentów, które dobrze, jak mi się wydaje obrazują, jak niewłaściwie odczytywać możemy wyniki raportów, nie znając metodologii ich tworzenia. Wiele osób na całym świecie ślepo wierzy w wyniki corocznych rankingów bezawaryjności TUV. No i fajnie, ale warto wziąć pod uwagę zasady. Jedną z kluczowych jest fakt prowadzenia tych badań podczas przeglądów rejestracyjnych. Każdy Czytelnik tych raportów wie od lat, że w „czubie” aut uważanych za „zawsze sprawne” jest Porsche i kilka innych drogiej marek. Nie wszyscy jednak zastanawiają się nad tym, ile razy odwiedzają wcześniej serwis ich właściciele i ile wkładają w to pieniądze, aby ich auta na przeglądzie były zawsze sprawne. Myślę, że nie trudno sobie wyobrazić, że tym w Porsche jest łatwiej. I inny przykład. Wielokrotnie widziałem różne rankingi zadowolenia właścicieli z posiadanych przez siebie samochodów. Niejednokrotnie, właściciele np. Fiata, wypadali w nich, jako Ci bardziej zadowoleni, od właścicieli innych marek, powszechnie uważanych za mniej awaryjne. Odpowiedź jest prosta, ich oczekiwania były i są po prostu mniejsze. Do tematu niezawodności i awaryjności z pewnością będę powracał...

MOTOWOJ

Mobilny Doradca Motoryzacyjny AutoGo+
moto@passa.waw.pl

Piórem Derkacza



Katarzyna Stoparczyk

dziennikarka radiowa i telewizyjna, scenarzystka, aktorka.

O tym, że dzieci wiedzą lepiej, nie trzeba nikogo przekonywać. Wystarczy posłuchać, o czym rozmawiają w przedszkolu czy w szkole. Nie trzeba „kelnera” czy oka Big Brathera, to wszystko zapewnia nam jeden mały człowiek, zwany dzieckiem. Nasze życie rodzinne, skonfrontowane z obserwacjami innych dzieci, wypłynie w obszar publiczny niczym taśmy prawdy. Polityka jest bardzo bliska dzieciom. Wiedzą, że prezydentem jest nasz Bronisław, wożony przez ochroniarzy z kogutem na dachu. Wożą go jak chorego, a zdrowy jest jak ryba, bo ciągle pokazuje się w telewizji. Dzieci wiedzą też, kto to jest prezydent-elekt. To człowiek, który zna się na elektryce!. Co dzieci jeszcze potrafią, możemy przekonać się przychodząc na doroczną wystawę Pracowni Sztuki Dziecka do Galerii Działań ulica Marco Polo 1 od dnia 24 czerwca do końca września 2015 roku.

Jerzy Derkacz



Wojtek Dąbrowski

DLACZEGO CHCIAŁEM BYĆ NAUCZYCIELEM?

muzyka własna
piosenka dedykowana Nauczycielom SP 305 na Ursynowie (1983)

*Mają ludzie różne fuchy, jeden specem jest od blachy,
Ten docentem, ów lekarzem, inny badylarzem jest,
Jedni pragną grać na scenie, inni muszą tuc kamienie,
Więc... Dlaczego chciałem być nauczycielem?*

*Jeden filmu jest bożyszczem, gwiazdą estrad, sportu mistrzem,
Innych nęci tłum klaszczących i wiwatujących mas,
Lecz kto wybrał pracę w szkole nie zostanie już idolem,
Więc... Dlaczego chciałem być nauczycielem?*

*Wielu zrobić chce karierę, być prezesem, oficerem,
Na ministerialny fotel wielu też ochotę ma.
Nam daleko do zaszczytów zza klasówek i zeszytów,
Więc... Dlaczego chciałem być nauczycielem?*

*Inni mogą żyć inaczej, mają auta, wille, daczę,
Stać ich na zwiedzanie Polski i dalekomorski rejs.
Nam się żyje znacznie biedniej z pensją, hen, poniżej średniej,
Więc... Dlaczego chciałem być nauczycielem?*

*Innym łatwiej przetrwać kryzys, mając konta i dewizy,
Albo oprócz money, money, oprocentowany wkład.
A nam nic nie kapnie z tego, nie dorobię się niczego,
Więc... Dlaczego chciałem być nauczycielem?*

*Wokół tylu hochsztaplerów ma już całą pierś orderów,
Zasłużonych budowniczych chyba już nie zliczy nikt.
A nas władze nie docenią, zostaniemy zawsze w cieniu,
Więc... Dlaczego chciałem być nauczycielem?*

*Aż tu nagle... w słotny rano ktoś na progu stanął.
- Janek?*

*Ten, co nieraz łapał dwóje, przyszedł i... dziękuję mi:
- Tak Pan długo musiał czekać, lecz wyrosłem na człowieka.
I dlatego... Warto być nauczycielem!*

www.spotkaniazpiosenka.org

VAGABUNDUS

Sobota 20.06.2015 (Puszcza Kampinoska)

Wycieczka rowerowa na trasie Sochaczew - Muzeum Fryderyka Chopina w Żelazowej Woli - Famułki Brochowskie - Famułki Królewskie - Dąb Kobendzy - Muzeum Kampinoskiego Parku Narodowego w Granicy - Łazy - Teresin-Niepokalanów (ok. 60 km drogi asfaltowej i leśnej).

Wyjazd poc. KM 19404 z W-wy Wsch. o 07:59, W-wy Śródm. o 08:08, W-wy Zach. o 08:15. Przyjazd do Sochaczewa o 09:10. Zbiórka na stacji Sochaczew po przyjeździe pociągu.

Powrót z Teresina-Niepokalanowa poc. KM o 15:07, 15:37 lub 16:18.

Prowadzi: Władysław Porczyk (e-mail: wporczyk@wp.pl)



SMB „IMIELIN”

02-776 Warszawa, ul. Malinowskiego 5
tel. (22) 641 59 91, fax. (22) 644 81 48

ogłasza przetarg nieograniczony na n/w roboty budowlane:

1. Remont klatek schodowych w budynkach: Amundsena 3, Hirszfelda 12, Malinowskiego 4, Miklaszewskiego 9, Szczuki 2
2. Roboty ogólnobudowlane w budynkach i na terenie Spółdzielni
3. Obsługa serwisowa systemu oddymiania strumieniowego wraz z elementami wykonawczymi oraz pomiarowo – regulacyjnymi (system firmy FLAKT WOODS) w garażach budynków Dereniowa 2, 2a, 2b i 2c

Specyfikacje Warunków Zamówienia można odebrać w siedzibie Zamawiającego, za odpłatnością 50 zł/stz.

Wymagane wadium:

- | | |
|--------|--|
| Poz. 1 | – po 2 000,00 zł – za budynki Amundsena 3, Hirszfelda 12 |
| | – po 2 500,00 zł – za Malinowskiego 4, Miklaszewskiego 9 |
| | – po 3 000,00 zł – za budynek Szczuki 2 |
| Poz. 2 | – 5 000,00 zł |
| Poz. 3 | – 1 000,00 zł |

Termin składania ofert i wpłaty wadium upływa: 06.07.2015 r. o godz. 10¹⁵.

Otwarcie ofert nastąpi:

- | | |
|--------|---|
| Poz. 1 | – 06.07.2015 r. o godzinie 11 ⁰⁰ |
| Poz. 2 | – 06.07.2015 r. o godzinie 10 ³⁰ |
| Poz. 3 | – 06.07.2015 r. o godzinie 11 ³⁰ |

Termin związania ofertą każdej pozycji przetargowej – 45 dni licząc od daty otwarcia ofert.

Informacje w sprawie w/w zadań, objętych niniejszym postępowaniem, udzielane są w siedzibie Spółdzielni w Warszawie przy ulicy Malinowskiego 5, pokój 7 tel. (22) 641 59 91 wew. 126 (poz.1,2), pok.14 tel. (22) 641 59 91 wew.116 (poz. 3).

Zamawiający zastrzega sobie prawo nieważnienia przetargu bez podania przyczyn.



Dzień Zdrowia na Uczelni Łazarskiego

**20 czerwca 2015r. (sobota)
godz. 10:00 - 15:00**

ul. Świeradowska 43
Warszawa (10 minut pieszo od Metra Wilanowska)

IV EDYCJA

Skorzystaj z bezpłatnych porad specjalistycznych oraz badań profilaktycznych.

Czeka na Ciebie wiele innych atrakcji!



więcej informacji na www.absolwenci.lazarski.edu.pl

50 lat pracy przy tablicy



Dyr. LXX LO Anna Mitera, Wiceprezydent Warszawy Włodzimierz Paszyński i Jubilat

Za tydzień – koniec roku szkolnego. Niby taki sam jak zawsze, ale ten będzie dla mnie wyjątkowy. Oto pożegnajmy moich uczniów po raz pięćdziesiąty!

Pół wieku pracy pedagogicznej! To kilka tysięcy uczniów i absolwentów. Pierwsi z nich są już po sześćdziesiątce! Trudno uwierzyć. Wydaje mi się, że dopiero niedawno poprowadziłem z nimi pierwszą lekcję. Obecni moi licealiści to trzecie pokolenie.

Uczyłem matematyki w podstawówce, w gimnazjum i w liceum, pracowałem na wyższej uczelni, dwukrotnie byłem dyrektorem szkoły. Niby ciągle robiłem to samo, lecz nie chciałem popaść w rutynę, lubiłem i podejmowałem wciąż nowe wyzwania. Napisałem podręcznik z dydaktyki matematyki, zrealizowałem cykl widowisk telewizyjnych „Ściaga z matmy”, nadzorowałem Nauczycielski Uniwersytet Radiowo-Telewizyjny, zasiadałem w Krajowej Radzie Postępu Pedagogicznego przy Ministrze Oświaty, byłem konsultantem w wydawnictwie oświato-

wym, wciąż jestem egzaminatorem OKE, po drodze pracowałem w Głównej Kwaterze Harcerstwa i zagranicznym przedsiębiorstwie, ale ani na chwilę nie przerwałem bezpośredniej pracy przy tablicy, przynajmniej w kilku klasach, więc jubileusz jest w pełni uzasadniony.

Ukochałem swój zawód, uważam go za najpiękniejszy na świecie. Wybrałem go, będąc jeszcze uczniem, prowadząc harcerską drużynę. Wiedziałem, że nie jest łatwy, ale nie żałuję. Ten zawód, jak żaden inny, dostarcza niezwykłej satysfakcji. Tu cudowne, że można młodszemu przekazać część swojej wiedzy i osobowości, że pozostawia się swój ślad w umysłach i charakterach innych ludzi. Mam liczne dowody, że zapisałem się trwale w czyjeś wdzięcznej pamięci. To najcenniejsza zapłata za czas spędzony przy tablicy.

Jestem dumny ze swoich uczniów i ich osiągnięć. Dziś rozsiani po całym świecie, pełnią różne odpowiedzialne funkcje i sprawdzają się w dorosłych latach. Są wśród nich naukowcy i

biznesmeni, inżynierowie, aktorzy, dziennikarze, politycy i księża. Cieszą mnie ich sukcesy, śledzę ich dalsze losy. Z wieloma łączą mnie do dziś przyjacielskie więzy, podtrzymywane za pomocą Naszej Klasy, na Skypie i Facebooku.

W minioną sobotę (13 czerwca) świętowałem swój jubileusz w gościnnych progach ursynowskiego Liceum im. Aleksandra Kamińskiego, w tym samym miejscu, gdzie 35 lat temu otwierałem jako dyrektor pierwszy Zespół Szkół i zakładałem Ursynowski Szczęp harcerski. Cieszę się, że tu zostawię swój ślad w historii Ursynowa i co nieco przysłużyłem się polskiej oświacie.

Dziękuję wszystkim, którzy zechcieli spędzić ze mną ten uroczysty wieczór. Dziękuję Pani Dyrektor Annie Miterowej, za zyczenia gościnności i możliwość powrotu do wspomnień. Jestem pełen podziwu i uznania, że tak wspaniale kontynuuję i rozwija wizję szkoły moich marzeń.

Dziękuję Panu Prezydentowi Włodzimierzowi Paszyńskiemu za obecność na spotkaniu, życzenia i kwiaty przekazane w imieniu Pani Prezydent Hanny Gronkiewicz-Waltz. Dziękuję Burmistrzowi Ursynowa panu Robertowi Kempie za list gratulacyjny wręczony podczas uroczystości przez zastępcę Burmistrza pana Wojciecha Matyjasiaka, dziękuję za przesłane życzenia Prezesowi ZNP Sławomirowi Broniarzowi i Naczelnicze ZHP Małgorzacie Sinicy. Wszystkie życzenia traktuję jako wyraz uznania władz dla niełatwej pracy wszystkich nauczycieli. Dziękuję na koniec wszystkim moim uczniom. To dzięki wam przeżyłem 50 wspaniałych lat.

Wojciech Dąbrowski



Prawo i my

Mój były mąż nie płaci zasądzonych na 5-letnie dziecko alimentów. Wniosłem sprawę do komornika ale egzekucja jest bezskuteczna. Czy mogę domagać się alimentów na dziecko od rodziców byłego męża? Wiem, że są bardzo dobrze sytuowani.

Sobowiązek alimentacyjny względem dzieci obciąża przede wszystkim rodziców. Jednak Kodeks Rodzinny i Opiekuńczy (KRiO) dopuszcza sytuację, gdy do alimentów na rzecz wnuków zobowiązani będą dziadkowie. Zgodnie z art. 128 KRiO obowiązkiem dostarczania środków utrzymania spoczywa na wszystkich krewnych dziecka w linii prostej i to bez jakiegokolwiek ograniczenia co do stopnia tego pokrewieństwa. Krewni w linii prostej dziecka to jego rodzice dziadkowie, pradiadkowie itd. Krewnymi w linii prostej są także dzieci i wnuki uprawnionego do alimentów ale w przypadku dziecka 5 -letniego ta grupa krewnych nie występuje. Obowiązek alimentacyjny ciąży również, pod pewnymi warunkami, na rodzeństwie dziecka. Nie oznacza to jednak, że osoba działająca w imieniu dziecka może domagać się w jego imieniu alimentów od dowolnie wybranej osoby z tego grona. Obowiązuje tutaj ściśle uregulowana przepisami prawa kolejność. W pierwszej kolejności zobowiązani do alimentów są rodzice, choć najczęściej, w sentencji orzeczenia sądu wskazane jest jedno z rodziców. Jeżeli rodzic zobowiązany do alimentów nie jest w stanie uczynić zadość swemu obowiązkowi lub gdy uzyskanie od niego na czas potrzebnych uprawnionemu środków utrzymania jest niemożliwe lub połączone z nadmiernymi trudnościami, wówczas zobowiązani do alimentów będą krewni dalsi czyli dziadkowie dziecka. W praktyce najczęściej dziadkowie zobowiązani są do alimentacji wnuka, gdy nawet komornik nie jest w stanie wyegzekwować alimentów od zobowiązanego do ich placenia rodzica. Inna częsta sytuacja gdy dziadkowie mogą być zobowiązani do alimentacji wnuka to śmierć rodzica tego wnuka.

Jeżeli zobowiązany rodzic nie wywiązuje się z obowiązku alimentacyjnego, wówczas osoba działająca w imieniu dziecka może wystąpić do sądu z pozwem o alimenty przeciwko dziadkom. Odpowiedzialność dziadków nie polega na automatycznym przejściu całej kwoty zobowiązania alimentacyjnego rodzica. Sąd orzeka o wysokości alimentów biorąc pod uwagę usprawiedliwione potrzeby dziecka i możliwości zarobkowe i majątkowe dziadków. Konieczną przesłanką zaistnienia obowiązku alimentacyjnego dziadków jest znalezienie się przez wnuka w niedostatku. Co więcej, sąd bierze pod uwagę sytuację majątkową drugiego rodzica. Często zdarza się więc, iż dziadkowie zobowiązani będą do zapłaty znacznie niższych alimentów niż rodzic. Sąd nie może także orzekając pominąć faktu, iż często dziadkowie są osobami otrzymującymi emeryturę i nie mającymi możliwości podjęcia dodatkowego zatrudnienia, z uwagi na stan zdrowia. Sąd zawsze bierze również pod uwagę, iż dziadkowie muszą w pierwszej kolejności zaspokoić swoje podstawowe potrzeby życiowe (opłaty za mieszkanie i media, koszty leczenia). Może więc dojść do sytuacji gdy sąd oddali pozew przeciwko dziadkom, biorąc pod uwagę wskazane powyżej okoliczności.

Magdalena Rogalska
– radca prawny

Autorka prowadzi indywidualną Kancelarię Radcy Prawnego na Ursynowie

Gadka Tadka

O reprivatyzacji ani mru mru...

Tadeusz Porębski



Wiosną tego roku w jednej z ogólnopolskich gazet ukazał się wywiad z prof. Ewą Łętowską, była sędzią Trybunału Konstytucyjnego i pierwszym po transformacji ustrojowej Rzecznikiem Praw Obywatelskich. Zapewne ze względu na trwanie już w stanie spoczynku pani profesor pozwoliła sobie na większą otwartość niż jej koledzy po fachu, uprawiający prawnicze zawody. Dziennikarz pyta: "Czy stolicy grozi zapaść z powodu dzikiej reprivatyzacji?". A profesor Łętowska na to: "Nie tylko stolicy, ale też państwu. Zapaść taka jak w Grecji. Ja tego nie dożyję. Wy dożyjecie". Teza ta mrozi krew w żyłach, ale postawiona została na podstawie skali roszczeń spadkobierców byłych właścicieli nieruchomości znacionalizowanych w 1945 r. tzw. dekretem Bieruta, więc się broni. A chodzi o kwoty gigantyczne, których budżet państwa nie udźwignie. Mimo to nie ma żadnych znaków ani na niebie, ani na ziemi, że obecny parlament i rząd widzą potrzebę odniesienia się do tej niebywale ważnej kwestii poprzez szybkie uchwalenie ustawy reprivatyzacyjnej.

Wszystkie państwa byłego bloku sowieckiego, zrzeszone dzisiaj w UE, dawno już rozwiązały ważki problem reprivatyzacji. Oprócz Polski. Jak silne jest lobby blokujące od ponad ćwierć wieku uchwalenie stosownej ustawy, może świadczyć to, że przyciśnięta do muru PO obiecuje dzisiaj wszystko wszystkim, zmienia ministrów i publicznie kaja się w środkach masowego przekazu, ale o reprivatyzacji nadal ani mru mru. Także przebijające nogami do władzy PiS jakoś nie kwapi się do ostrzelania rządzących z tak kalibrowej i mocno rażącej broni, jaką są ewidentne zaniechania w sprawie ustawy reprivatyzacyjnej. To może świadczyć, że w blokowaniu ustawy mają swój udział także politycy partii opozycyjnych. Czyli umoczeni są wszyscy i stąd wstręt do uregulowania dzikiej reprivatyzacji.

Prof. Łętowska wieszcy nam los Grecji i chyba ma wiele racji. Mądrze rządzone, mające bardzo dobre stosunki z Rosją i nieufne wobec Brukseli oraz Międzynarodowego Funduszu Walutowego Węgry prą do przodu dzięki galopującej gospodarce. Wpatrzona przez lata w Zachód Grecja powoli oddaje ducha. Najbliższe tygodnie pokażą, czy państwo to, któremu grozi bankructwo, nadal pozostanie w strukturach UE. Nie ma dzisiaj żadnych wątpliwości, że w przeszłości Grecy naciągali statystyki i oszukiwali Unię żyjąc ponad stan. Jednak faktem jest, że głównymi winowajcami finansowej katastrofy Grecji są dysfunkcyjny system Unii Walutowej podyktowany przez Kohla i Mitteranda oraz bank Goldman Sachs. Zasady dyscypliny finansowej zostały bowiem najpierw złamane przez Niemcy i Francję, a nie przez Grecję.

„Przykład Grecji jest zaledwie jednym z wielu dowodów na to, że los całych już państw znalazł się w rękach szefów wielkich instytucji finansowych”

Demontaż tego kraju zaczął się tak naprawdę w 2001 r., w okresie poprzedzającym wejście Grecji do strefy euro. Wtedy to tamtejszy rząd wszedł w konszachty z potężnym

amerykańskim bankiem inwestycyjnym Goldman Sachs. Dzięki niejawnym pożyczkom Grecja mogła spełnić unijne wymogi i rok później wejść do strefy euro. Umowy z Goldman Sachs były tak niekorzystne dla Grecji, że już w dniu ich podpisania zadłużenie państwa wobec banku wzrosło z 2,8 mld euro do 3,4 mld. Od tego momentu cena transakcji prawie podwoiła się do 5,1 mld euro. Kontrakt pozwolił jednak greckiemu rządowi zamaskować rosnące zadłużenie publiczne.

Umowy z wielkimi instytucjami finansowymi są tak skonstruowane, aby nie od razu pokazywać, o co w nich tak naprawdę chodzi, a pożyczkodawcy zawsze bezwstydnie zapewniają, że ich zyski są tylko polubowne. Skomplikowany mechanizm finansowy wykorzystany w niejawniej transakcji zamienił zadłużenie Grecji wyrażone w dolarach i jenach na euro, wykorzystując historyczną stopę procentową. Koszty transakcji wzrosły, ponieważ umowa skonstruowana była na podstawie hipotetycznej wartości długu - 15 mld euro, a to więcej niż wynosiła pożyczka sama w sobie. Dla Goldman Sachs była to wyjątkowo lukratywna umowa, Grecja została zaś do cna oskubana.

Aby pokazać w całej okazałości zasługi Goldman Sachs, JP Morgan i innych finansowych rekinów w skubaniu poszczególnych państw, należy przypomnieć ataki na waluty kilkunastu europejskich krajów. Atak na czeską koronę, węgierskiego forinta i polską złotówkę miał miejsce na początku 2009 roku. W dniu 20 lutego 2009 r. Jon Winkelried, wiceprezes i szef operacyjny Goldman Sachs, poinformował media, że bank kończy grę na deprecjacji polskiego złotego. Winkelried przyznał, że w wyniku tej spekulacji złoty mocno stracił na wartości, a Goldman Sachs zarobił na osłabianiu polskiej waluty olbrzymie pieniądze. Atak trwał zaledwie 5 dni i wyrządził polskiemu systemowi finansowemu olbrzymie szkody.

Przykład Grecji jest zaledwie jednym z wielu dowodów na to, że los całych już państw znalazł się w rękach szefów wielkich instytucji finansowych, podmiotów, które nic nie produkują i zajmują się wyłącznie spekulacją na gigantyczną skalę oraz sprzedawaniem marzeń. Rząd grecki kupił w 2001 r. od GS marzenia o dobrobycie i wtrącił kraj w niebyt. Finansowe rekiny próbowały sprzedać iluzje także Węgrom, a kiedy się nie udało państwo to zostało zaatakowane przez agencje ratingowe oraz walutowych spekulantów. Agencja ratingowa Moody's nagle obniżyła wiarygodność kredytową Węgier do poziomu Ba1, informując jednocześnie o negatywnej perspektywie ratingu tego kraju, mimo że sytuacja Węgier w niektórych obszarach gospodarki była lepsza niż Polski. Viktor Orbán potrafił jednakowoż twardo postawić się UE, za co był wściekle atakowany przez liberalne media. I po latach okazało się, że warto było poluzować unijną smycz, bo dzisiaj gospodarka Węgier przeżywa okres prosperity, a kraj, mimo gróźb odrzucenia go, nadal jest członkiem Wspólnoty.

A Polska? Nękana aferami nadal ślepo ufa Zachodowi i kieruje się teorią Milтона Friedmana, twórcy "niewidzialnej ręki rynku", teorii nazywanej także opium dla mas. Tymczasem teoria wolnego rynku w istocie prowadzi do degeneracji społeczeństwa, bowiem umożliwia bezkarne strzyżenie przez bogaczy bliźnich nie posiadających kapitału czy innych atrybutów zamożności zdobytych na owym wolnym rynku. Dowodzą tego m. in. badania przeprowadzone przez zespół prof. Grażyny Skapskiej z Katedry Filozofii Uniwersytetu Jagiellońskiego, w których jeden z respondentów tak opisał proces dojścia do swego majątku: „Bogactwo to suma szczęścia, cwaniactwa, układów, znajomości i czystego przypadku”. Jak ułał pasuje to do tej grupy osób, które blokują uchwalenie ratującej polski budżet ustawy reprivatyzacyjnej, gotując nam tym samym los Grecji. To właśnie są prawdziwi ryccerze wolnego rynku, którego dobrodziejstwami obdarzył świat Milton Friedman.

RESET

Co po zmianie ministrów?

Andrzej Celiński



Dymisje były konieczne. Na cztery miesiące przed wyborami gasnąca w oczach Platforma nie mogła pozwolić sobie na codzienną defensywę. Jej główny problem to nie agresja opozycji, ale brak własnego punktu podparcia, wypalenie wewnętrzne, otłuszczenie. Dzisiaj nie ma tam żadnej idei. Platforma jest, jak się czasem mówi o znakomitym piłkarzu, partią kompletną. Tyle, że w negatywnym sensie: Platforma Obywatelska to kompletna partia władzy. Partia urzędników. Partia ludzi zależnych. Tacy nie walczą o lepszą Polskę. Walczą o lepsze dla siebie. Oczywiście, że nie wszyscy. Ale taka ich tam masa, że wyglądają z zewnątrz jakby się niczym nie różnili. I boją się innych, którzy zwartymi szeregami prą do władzy. Są już sparaliżowani. Jedyną dobrą dla wyborców motywacją Platformy, też odwołującą się zresztą do resentymentu, jest tworzenie zapory wobec pisowców. Na dodatek te rozmowy!

Nie wszystkie są kompromitujące. I nie we wszystkim naganne. Nie ulegajmy hipokryzji! Większość z tych rozmów w swej treści i formie, założywszy, że nie miały one publicznego charakteru, nie zawiera czegoś, co kompromituje. Przeciwnie, zdarzają się cenne analizy, jak u Bartłomieja Sienkiewicza. To, że organizacja naszego państwa i wielu jego instytucji ma charakter wypowiadający, to ważna i celna konstatacja. Wolę, kiedy minister szczególnie wpływowi i szanowany w gronie władzy, ma świadomość ułomności, niż gdyby żył w beznadziejnym stuporze.

Są jednak wypowiedzi szokujące. Bez względu na kontekst. I te pieniądze! Przez jedno miejsce, czasu i aktorów zobaczyliśmy sztukę zatytułowaną JASNIEPANSTWO. To chandryczenie się o cenę kosztownych posiłków! I to wino! Pommerol to nawet we Francji wino na specjalne okazje, a nie biznesową kolację. Nie mówiąc o lunchu.

Akurat jedna z dwóch najbardziej oburzających w swej treści rozmów (druga to pana Nowaka, który odszedł z polityki) nie spotkała się z właściwą reakcją. Mam na myśli komentarz dotychczas przez mnie cenionego ministra/wicepremiera/komisarza Elżbiety Bieńkowskiej. Te sześć tysięcy! Ze za takie pieniądze służyć, to złodziej może, albo jakiś nieudacznik. Nie tylko spora gromadka dyrektorów departamentów, często fachowców o zweryfikowanej przez lata służby państwu wiedzy, mniej więcej tyle zarabia. Połowę tej kwoty lub mniej zarabiają prawie wszyscy polscy nauczyciele. Setki tysięcy ludzi, w trzydziestu tysiącach polskich szkół. Moja znajoma polonistka, profesor liceum o trzydziestoletnim stażu, seryjna "producentka" sporego pęczka laureatów krajowego finału olimpiad, egzaminatorka maturalna, autorka istotnych artykułów w fachowej prasie,

„Są ludzie w Polsce, którzy chcą jej służyć nie dla wielokrotności wspomnianych przez panią wicepremier sześciu tysięcy złotych”

kochana przez pokolenia swych wychowanków, zarabia właśnie połowę wspomnianej przez ówczesną wicepremier Bieńkowską kwoty. Nasze państwo tyle płaci prawdziwym fachowcom. A znajoma nie jest złodziejką. Nie czuje się nieudacznikiem. I nikt, kto ją zna, tak o niej nie powie. Nie dla wszystkich praca w administracji, w polityce, w domenie publicznej to kasa. Są ludzie, wcale nie tak mało liczni w Polsce, którzy chcą jej służyć nie dla wielokrotności wspomnianych przez panią wicepremier sześciu tysięcy złotych. Wybrali swoją przynoszącą niewielkie profity pracę dla innej jej wartości niż grubość portfela. To nie jest dobry przedmiot żartów.

Zmiany były więc konieczne. Choć pozostaje niesmak, że dokonały się tylko tam, gdzie łatwo było je przeprowadzić, a nie tam, gdzie ich zasadność jest oczywista. Nowi ministrowie to poważne postacie. Każda, mam na myśli trzech konstytucyjnych i koordynatora służb specjalnych, ma wielki osobisty dorobek. Minister Andrzej Czerwiński uczył się służby publicznej w Stanach Zjednoczonych i Holandii. Był prezydentem ciekawego swą kulturą i przedsiębiorczością, a także szkołami Nowego Sącza. Minister Marian Zembala to człowiek instytucja. Minister sportu i turystyki Adam Korol - pięciokrotny olimpijczyk. Minister od służb Marek Biernacki - dwukrotnie wcześniej minister, szef komisji sejmowych. W każdym z tych czterech przypadków trudno o lepszy wybór, jak idzie o osoby. O ich klasę. Autorytet. Ale to jest wybór na cztery miesiące. Żadnej ustawy się nie przeprowadzi. Wakacje. Kampania wyborcza. Ostatni miesiąc to już sprzątanie. Po ludzku szkoda mi tych ludzi. Minister zdrowia mówi, że zacznie od objazdu wielkich szpitali. Po co? To się robi, kiedy jest perspektywa. I jest się osobą z zewnątrz. Profesor Zembala jest akurat absolutnie z samego środka. Dobrego środka. Jemu akurat objazd szpitali do niczego nie jest przydatny. W takiej sytuacji jak ta, przed którą stanęła pani premier, bierze się dotychczasowych zastępców. Bo to jest już czas administrowania, a nie rządzenia. Tu nie ma warunków dla rozwijania nowych koncepcji. Tu trzeba zamykać, wiązać, kończyć to, co da się w kwartał jeszcze zamknąć, związać dokończyć. Teraz już rządem nie da się wygrać kampanii. Za późno.

Mówiłem kiedyś premierowi Tuszkowi z trybuny sejmowej, kiedy dzisiejsza porażka nawet śnić mu się nie mogła, że jego polityka prowadzi wprost do władzy PiS. I że to jest prawdziwa jego odpowiedzialność. Bo wiele musiałoby się w Polsce zmienić, bym mógł uwierzyć, że rządy PiS będą lepsze dla Polski i dla Europy od rządów krytykowanej przeze mnie PO. Co z tego mówienia?

Dzisiaj nie ma lepszej dla Polski polityki, jak zebrać do kupy wszystkich, którzy mogą się zebrać pod sztandarami demokracji, wolności, odpowiedzialności, rozwoju i sprawiedliwości. Platforma nie dostrzegała kwestii godności ludzkiej. Jej programowa bezideowość wywołała bunt młodych. Korekta musi mieć charakter lewicowy. Nie etatystyczny, lecz taki, który dostrzega wagę równiejszego podziału owoców wielkiego sukcesu, który bez wątplenia jest udziałem Polski minionej ćwierćwiecza. Ośmiorniczki nie staną się codziennym składnikiem menu zwyczajnego Polaka. Dobra szkoła, pewna praca dla chcących pracować i zarobek umożliwiający założenie rodziny to dzisiaj podstawowy cel każdej wybierającej się rządzić partii. Pani premier Kopacz powinna na tym się skoncentrować. Inaczej strasznie przegra. A wraz z nią Polska. I chyba tak się właśnie stanie.

Autor jest przewodniczącym Partii Demokratycznej - Demokraci.pl
andrzej@intelgraf.com.pl

Lotnisko Chopina

Nowoczesne oświetlenie nawigacyjne

Na osi podejścia 33 głównej drogi startowej DS-3 na Lotnisku Chopina zainstalowane zostały nowoczesne lampy nawigacyjne typu LED, które zastąpiły dotychczas używane lampy halogenowe. Dzięki tej zmianie lotnisko będzie mogło zmniejszyć zużycie energii elektrycznej i zaoszczędzić na eksploatacji oświetlenia.

Wymienione lampy stanowią fragment świetlnego systemu podejścia CAT II w układzie ALPA-ATA. Dzięki zastosowaniu diodowych źródeł światła typu LED możliwe było o ponad połowę zmniejszenie mocy oświetlenia przy zachowaniu wymaganych parametrów intensywności światła. Wydłużona z 1000h (dla lamp halogenowych) do 15 000h (dla lamp LED) żywotność nowych źródeł światła pozwoli również zmniejszyć koszty eksploatacyjne i poprawi bezpieczeństwo działania systemu. Ponadto nowoczesna konstrukcja zainstalowanych opraw LED gwarantuje dużą odporność na uszkodzenia występujące w okresie zimowym w czasie odśnieżania drogi startowej.

Pierwsze oprawy oświetlenia nawigacyjnego typu LED na Lotnisku Chopina zostały zainstalowane w 2013 r. na krawędzi drogi kołowania DK-N2. Obecnie na drogach startowych i drogach kołowania zainstalowanych jest około 1150 sztuk lamp typu LED co stanowi 1/5 wszystkich źródeł światła.

Nowe oświetlenie ma same zalety i dlatego w najbliższym czasie planujemy wymienić wszystkie lampy nawigacyjne na lotnisku na tańsze i mniej uciążliwe w użytkowaniu. Lampy halogenowe, ze względu na swoje wady, takie jak: krótka żywotność źródeł światła i większe zużycie energii elektrycznej, są sukcesywnie wypierane z rynku i zastępowane przez oświetlenie LED-owe. Lotnisko Chopina chce być pod tym względem liderem zmian na polskim rynku - mówi Radosław Paruzel, zastępca dyrektora Lotniska Chopina w Warszawie.



Tłumy amatorów biegania na starcie imprez na Ursynowie i w Konstancinie

Na trasie mistrzowie i burmistrzowie!



Małysz – Nurowskiemu

Aż 552 osoby ukończyły I Konstanciński Bieg im. Piotra Nurowskiego, prezesa PKOl w latach 2005-2010. Ścigali się między innymi olimpijczycy: długodystansowiec Bogusław Mamiński, płotkarka Zofia Bielczyk i bokser Krzysztof Kosedowski.

Bieg został rozegrany 14 czerwca na dystansie 10 kilometrów przy bardzo ładnej pogodzie w rejonie Parku Zdrojowego w Konstancinie-Jeziornie (ze startem i metą przy Hugonówce) i był bodaj główną atrakcją tegorocznych Dni Konstancina, co bardzo ucieszyło burmistrza Kazimierza Jańczuka. Tłumy rozentuzjasmowanej publiczności oblegały przed startem trzykrotnego wicemistrza olimpijskiego i czterokrotnego mistrza świata w skokach narciarskich Adama Małysza, który wystąpił w roli pilota biegu, zasiadając za kierownicą Mini Coopera.

– Piotr Nurowski kierował Polskim Związkiem Lekkiej Atletyki, gdy w 1980 roku w Moskwie debiutowałem na igrzyskach olimpijskich – wspominał z sentymentem były wicemistrz świata na 3000 metrów z przeszkodami Bogusław Mamiński, który w klasyfikacji olimpijczyków zajął nieoczekiwanie dopiero drugie miejsce z czasem 49:29, ustępując tym razem brązowemu medalistcie moskiewskich igrzysk – bokserowi Krzysztofowi Kosedowskiemu – 44:30. Ale największe gratulacje zbierała 448. na mecie Zofia Filip-Bielczyk, finalistka biegu na 100 metrów przez płotki na tych samych igrzyskach i rekordzistka świata na 60 m pł. Biegowi w Konstancinie serdecznie kibicowali inni olimpijczycy: dawny zwycięzca igrzysk i rekordzista świata – skoczek wzwyż Jacek Wszola, były rekordzista Europy w biegu na 100 m Marian Woronin, bokser Paweł Skrzecz, no i – last but not least – niezapomniana mistrzyni świata w pięcioboju nowoczesnym, obecnie podsekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki – Dorota Idzi.

W dopingowaniu uczestników I Biegu Konstancińskiego wspierał olimpijczyków król kibiców, odziany w szaty monarsze Andrzej „Bobo” Bobowski, a wielkie brawa bił biegaczom dawny lekkoatleta, bardziej znany jako piosenkarz – będący zawsze w świetnym humorze Andrzej Rosiewicz.

Jako pierwszy do mety premierowego biegu w czasie 33:34 dotarł Paweł Raczyński, warszawiak pochodzący z Kraśnika. Na dwunastej pozycji dobiegła Angelika Mach, mieszkająca w Warszawie studentka filologii rosyjskiej, zawodniczka AZS UMCS Lublin, brązowa medalistka mistrzostw Polski na dystansie 10000 m.

Warto dodać, że inicjatorem Biegu pod patronatem PKOl był prezes Stowarzyszenia „Sport Dzieci i Młodzieży”, dawny prezes PZLA, dzisiaj mieszkaniec Konstancina – dyplomata Andrzej Majkowski, a głównym sponsorem – Orlen.

Maciej Petruczenko

Piotr Nurowski zginął 10 kwietnia 2010 w katastrofie rządowego tupolewa pod Smoleńskiem, udając się na groby polskich olimpijczyków na Cmentarzu Katyńskim.



Andrzej Majkowski gratuluje zwycięzcy Pawłowi Raczyńskiemu



Blisko 2000 osób ukończyło IX Bieg Ursynowa na dystansie 5 kilometrów, rozegrany w alei Komisji Edukacji Narodowej ze startem i metą przed ratuszem. Zwyciężył 30-letni Artur Kozłowski (MULKS MOS Sieradz) w czasie 14 minut i 21 sekund.

Do biegu stanęło ponad 2000 zwyczajnych amatorów i duża grupa wyczynowców, walczących o mistrzostwo Polski. Przypadło ono oczywiście Kozłowskiemu (zdjęcie dolne po lewej), za którym dotarli do mety Emil Dobrowolski (Prefbet Śniadowo) 14:26, Artur Kern (Unie Hrubieszów) 14:29, Mariusz Giżyński (Grunwald Poznań) 14:30, Marek Kowalski (SKLA Sopot) 14:36 i Błażej Brzziński (Śląsk Wrocław) 14:44. Dopiero jedenaste miejsce zajął jeden z faworytów - Arkadiusz Gardzielewski z Wrocławia.

Kozłowski, który ma między innymi na koncie zwycięstwa na 5000 m w mistrzostwach Polski na bieżni, zajął 15. miejsce w kwietniowym Orlen Maratonie w Warszawie: - Bieg Ursynowa dał mi się mocno we znaki z powodu 30-stopniowego upału. Muszę teraz dobrze odpocząć, a jesienią planuję ponowny start w maratonie - powiedział zwycięzca, za którego plecami, na 17. miejscu w klasyfikacji ogólnej dotarła do mety triumfatorka rywalizacji kobiet Dominika Nowakowska z LKB Braci Lębork - 16:07. Bodaj najlepsza biegaczka Ursynowa Monika Jusińska (zdjęcie dolne po prawej) ukończyła bieg na 243. pozycji, zmordowana upałem.

W świetnej formie dotarli do mety wiceburmistrzowie Ursynowa Paweł Zalewski (zdjęcie w górnym rogu) i Rafał Miastowski, a także obecni członkowie rady dzielnicy Piotr Karczewski i Krystian Malesa oraz będący do niedawna radnym Piotr Skubiszewski. W tłumie biegaczy wyróżnił się śniadą karnacją mąż znakomitej polskiej biegaczki Lidii Chojeckiej - Jean-Marc Leandro, przed laty czolowy ośmiusetmetrowiec Francji. Uroczę cheerleaderki z pomponami skutecznie zachęcały maruderów biegu do jego ukończenia. Co ciekawe, od strony sportowo-technicznej bieg nadzorował z ramienia Polskiego Związku Lekkiej Atletyki najlepszy sędzia tej dyscypliny sportu na świecie Janusz Rozum.

Maciej Petruczenko



Memoriał Hopfera po Wtorkach Biegacza

Zakończona 9 czerwca coroczna edycja Wtorkowy Biegacza oraz rozgrywany w tym dniu Memoriał Hopfera po raz kolejny zgromadziły okazałą liczbę uczestników.

Odbywające się w ciepłej i rodzinnej atmosferze zawody biegowe, od lat przyciągają wielu mieszkańców Ursynowa. W tym roku łączna liczba uczestników sześciostopniowych zmagani o końcowy triumf we wtorkowych mityngach biegowych wyniosła prawie trzysta osób, a udział w memoriale ku pamięci Tomasza Hopfera wzięło blisko stu biegaczy amatorów i zawodowców. Tradycyjnie, miejscem rozgrywek były tereny uczelni SGGW, a organizacją i finansowym wsparciem zajęli się Akademicki Klub Lekkoatletyczny "Ursynów", urząd dzielnicy oraz Warszawsko-Mazowiecki Okręgowy Związek Lekkiej Atletyki.

Najmłodszy uczestnicy (dzieci z roczników 2002 i młodszy), walczyli za to o mistrzostwo Warszawy w biegach przełajowych w ramach Warszawskiej Olimpiady

Młodzieży. Wtorek, 9 czerwca był zatem dniem spotkania zarówno miłośników aktywnego trybu życia, którzy zjechali na SGGW w celach rekreacyjnych, jak i młodych zawodników walczących między sobą o poważną rangą tytuły mistrzowskie. Na uwagę zasługuje także rozbieżność pokoleniowa startujących. Najstarszym zawodnikiem był Eugeniusz Moszkowicz (rocznik 1942) a najmłodszymi śmiałkami okazali się Franciszek Łada, Szymon Witek, a także córka wiceburmistrza Ur-

synowa, Zuzanna Miastowska (wszyscy urodzeni w 2009 roku).

Organizatorzy podzielili rywalizację według kategorii wiekowych oraz - w ramach memoriału - zdecydowali się na rozegranie sztafety rodzinnej, w której to na dystansie 1200 metrów wystartowali rodzice ze swoimi pociechami. W tym roku najlepszą parą okazała się rodzina Małeckich reprezentowana przez Mateusza i Piotra. W pozostałych konkurencjach memoriałowych na dystansach

2000 metrów kobiet, 3000 metrów mężczyzn oraz 1200 metrów chłopców i dziewcząt (rocznik 1998-2001) zwyciężyli kolejno: Joanna Milewska, Marek Jendrych, Lubomir Kramar i Zuzanna Brela. Tytuły mistrzów Warszawy w biegach przełajowych dzieci i dzieci młodszych przypadły za to startującym na dystansie 600 metrów zawodnikom z rocznika 2003-2002 oraz 2004 i młodszym, Miłoszowi Ośko, Oldze Grabowskiej, Mateuszowi Małeckiemu oraz Laurze Hyrlak.

Triumfatorami w klasyfikacji generalnej Ursynowskich Wtorkowy Biegacza okazali się Maksymilian Szatecki, Joanna Odolczyk (kategorie open), Marek Skoneczny, Weronika Domagała (rocznik 1997-1999), Krzysztof Weremczuk, Zuzanna Brela (rocznik 2000-2001), Miłosz Ośko, Tamara Szyszko (rocznik 2002-2003), Karol Szatkowski, Natalia Zyczyńska (rocznik 2004-2005) oraz Wojciech Gan i Zofia Simon (rocznik 2006 i młodszy).

Maciej Topolewski



FINANSE

ALE SZYBKA GOTÓWKA
do 25000 zł !!!
Sprawdź
tel. 510-827-840

KUPNO-SPRZEDAŻ

ANTYCZNE meble, obrazy,
srebro, platery, odznaczenia,
szable, książki, pocztówki,
601-336-063

KUPIĘ każde
elektronarzędzia oraz każdy
inny sprzęt budowlany.
Odbiór osobisty.
Tel. 690-613-031

MONETY, znaczki, medale,
książki, 601-235-118

SKUP KSIĄŻEK
każda ilość,
wszystkie dziedziny
dojazd,
602-254-650

SKUP ZŁOMU
metale, żeliwo, akumulatory, kable
KORZYSTNE CENY
Warszawa-Jeziorki, ul. Karczunkowska 89
(obok nowej Biedronki)
tel. 22 894-55-35, 604-522-155

LOKALE

BEZPOŚREDNIO - do wynajęcia
31 m², Natolin, 887-816-351
BEZPOŚREDNIO Kabaty
(okolicie metra), 3 pokoje, 2 WC
zamienię na 2 pokoje, nowe,
spokojne, 535-224-490
PODNAJMĘ pomieszczenie na
stylizację paznokci w salonie
fryzjerskim (mała kosmetyka),
501-143-827

MOTO

AUTO SKUP
Warszawa
501-291-812

NAUKA

AA ANGIELSKI, 503-765-393
FIZYKA, MATEMATYKA,
pedagog, 609-41-66-65
HISZPAŃSKI, 507-087-609
MATEMATYKA, 22 641-82-83
MATEMATYKA, FIZYKA,
22 649-40-27,
691-502-327
NIEMIECKI, skutecznie,
505-022-862

Pomoc i nauka w obsłudze
**KOMPUTERA,
INTERNETU
i KOMÓRKI.**

Osoby starsze
PROMOCJA!

Student. tel. 533-404-404

NIERUCHOMOŚCI

BUDOWLANA Wilcza Góra
1000 m², 285.000 zł, 601-339-040

POGRZEBOWE

**Opieka nad
grobnami**

TANIO I SOLIDNIE
500 336 607

TOBIA SZ USŁUGI
POGRZEBOWE
24h
www.tobiasz24.pl
ul. Rzymowskiego 35 tel. 022 374 33 00
tel. 0-691 193 581

PRACA

AGENCJA OCHRONY zatrudni
sprawnych emerytów, rencistów,
tel. 733-816-290; 721-209-601
w godz. 14-18
DO PRAC biurowych bez
doświadczenia,
biuro@atsdigital.pl
PRACE pomocnicze w drukarni,
biuro@atsdigital.pl
SIĘĆ OBUWNICZA KANGUR
zatrudni Panie do pracy na
stanowisko sprzedawcy w Galerii
Ursynów i Galerii Renova oraz na
Tarchominie. CV proszę przesać
pod adres: babiejdominika@wp.pl
ZATRUDNIĘ fryzjerkę,
501-143-827
ZESPÓŁ SZKÓŁ PUBLICZNYCH
w Mysiadle zatrudni od zaraz na
pełen etat pomoc kuchenną i
kucharza. Wymagane
wykształcenie gastronomiczne i
doświadczenie w żywieniu
zbiorowym. CV prosimy przesyłać
na adres:
sekretariat.spwm@gmail.com

TURYSTYKA

MAZURY 7 dni od 540 zł
z wyżywieniem,
jezioro, las, kameralnie.
Tel. 89 621-17-80
www.szczepankowo.pl

WCZASY KASZUBY
LAS-JEZIORA-GRZYBY
SPŁYWY KAJAKOWE
www.magnolia-kaszuby.pl
Soszyca 12 k/Byłowa Tel. 608 173 848

USŁUGI

**TANI SERWIS
KOMPUTEROWY**
18zł/h, 24H
Dojazd 0 zł
506 480 505

**TANI SERWIS
KOMPUTEROWY**
504 617 837
24h/7 DOJAZD i
EKSPERTYZA 0zł

telewizory
monitory
notebooki
LCD
DVD
VIDEO
sprzęt audio
projektory multimedialne
www.elvidi.com.pl
22 649 68 43
668 108 222

AA CYKLINOWANIE 3 x,
lakierowanie, super tanio,
układanie, reperacje, 662-745-557
ANTENY, 603-375-875
BEZPŁYWE cyklinowanie,
malowanie, gładzie 22 756-57-63,
502-093-588
BIURO RACHUNKOWE,
606-234-106
CYKLINOWANIE, 696-500-201
DACHY papą, 605-606-914
DEZYNSEKCJA, 22 642-96-16
DEZYNSEKCJA, 606-652-601
DOCIEPLANIE budynków,
poddaszy, malowanie elewacji -
kilkunastoletnie doświadczenie,
501-624-562
DOMOFONY, 603-375-875
ELEKTRYK, 501-236-987
ELEKTRYK - kuchnie,
507-153-734
ELEKTRYK, tanio, 507-153-734
GLAZURA, terakota,
880-543-646
HYDRAULIKA, montaż, awarie,
całodobowo, 502-490-846
HYDRAULIKA, remonty,
602-651-211
HYDRAULIK, 22 644-31-29,
604-225-404

KANCELARIA PRAWNA

Marta Bisińska

Obsługa prawna firm
i klientów indywidualnych

udzielanie porad,
prowadzenie negocjacji
sporządzanie:
umów, pism procesowych, odwołań
tel. 602 134 102

KOMPUTERY - pogotowie,
ul. Na Uboczu 3,
tel. 22 894-46-67,
602-301-214

KOMPUTERY
serwis, sprzedaż, FLYCOM,
Pasaż Ursynowski 9,
tel. 22 644-26-05,
601-737-777

KRATY, tel. 603-349-374
**KUCHNIE, SZAFY, MEBLE NA
WYMIAR, PIASECZNO**,
WWW.ADWDID.PL, 530-963-905
MALARSKIE, tapetowanie,
22 644-94-55, 607-775-259

**NAPRAWA
MASZYN DO SZYCIA**
DOJAZD GRATIS
tel. (022) 844 81 58

**NAPRAWA 24h
chłodnie
lodówki
kostkarki**
(22) 641-39-13
603-584-876

AAA NAPRAWA pralek,
zmywarek, kuchenek
mikrofalowych i elektrycznych,
płyty, odkurzaczy, 22 641-69-47,
604-660-792
NAPRAWA, awaryjne
otwieranie okien i drzwi,
602-181-707
NAPRAWA - lodówki, pralki,
502-562-444

NAPRAWA
lodówki, pralki, zmywarki
22 643-16-65
501-156-079

NAPRAWA pralek BOSCH,
SIEMENS, CANDY, WHIRPOOL,
ELECTROLUX, itp., 22 644-52-59,
501-122-888

NAPRAWA TELEWIZORÓW,
502-288-514

**NAPRAWA
TELEWIZORÓW**
22 641-80-74

OKNA PCV
UL. SZOLC-ROGOZIŃSKIEGO 3
tel.: (22) 641 88 68

PIELĘGNACJA drzew i
krzewów, cięcie żywoptłotów i
koszenie trawy, 604-401-161
PRANIE dywanów, tapicerki
meblowej. Tanio i solidnie,
SOLPRA, 798-034-056

**PRZEPROWADZKI
TANIO**
535-170-170

PRZEPROWADZKI
tanio, solidnie
501-535-889

**REMONTY, ELEKTRYCZNE,
HYDRAULICZNE, itp.**
608-303-530

A STOLARSKIE, szafy,
pawłaczce, zabudowy i naprawy,
606-126-099
SZKLARSKIE,
ul. Warchałowskiego 6,
tel.: 22 644-65-07, 502-101-202
ŚLUSARSTWO, kraty,
balustrady, konserwacje, spawanie
aluminium, 601-36-22-82
TAPICERSTWO, 22 618-18-26,
22 842-94-02

WIERCENIE
KARNISZE, itp.
608-303-530

WYCINKA drzew, oczyszczanie
działek, prace ogrodnicze,
519-874-891

WRÓŻBY

WRÓŻKA, 22 648-68-41,
602-731-299

ZDROWIE

LECZNICA „IZIS”

ul. Pasaż Stokłosy 11, przy Ursynów
czynne pon.-pt. w godz. 8-20, tel. 22 643 40 42

Lekarze różnych specjalności

endokrynolog, **UROLOG**,
OKULIŚCI - kompleks badań
Ceny wizyt od 80 zł: **EKG** - 30 zł,
USG - 80 zł, **EFG, ECHO serca** - 80 zł,
EEG - komputerowe - codziennie
Promocja badań tarczycowych TSM, FT4, TPO

Badania laboratoryjne

Zaświadczenia medycyny pracy i do prawa jazdy

RABATY do -20%
**STOMATOLOGIA
PROTETYKA**
www.extradent.waw.pl
Zapisy telefoniczne codziennie
501 231 853
al. KEN 95 (przy Metro Stokłosy)

ALKOHOLOWE odtrucia,
Esperal, tanio, 22 613-98-37,
22 671-15-79
DOM OPIEKI, Piaseczno,
601-870-594

HERBALIFE, gwarancja,
konsultant Michał Łuczyński
22 644-79-28, 601-313-313

BIURO OGŁOSZEŃ
22 649 71 65
22 648 44 00

Tusze, Tonery

Oryginalne, Zamienniki, Regeneracja

**BEZPŁATNA
DOSTAWA
DO FIRM
na Ursynowie!**



tel. 22 208 00 00 ul. Meander 2a, Pasaż Natoliński

Dziś jest Wtorek 06 listopada 2012. Imieniny Feliksa, Leonarda, Melaniasza

POGODA NA DZIS
6° 2°

PASSA WWW.PASSA.WAW.PL
TYGODNIK SZASIADÓW

**ZAPRASZAMY
DO ODWIEDZENIA NASZEGO PORTALU**

- Zgłoś się do Programu
- Podдай się ocenie
- Odbierz nagrody podczas Wielkiej Gali
- Wykorzystuj zdobyte tytuły

Rzetelni

**LIDERZY
POLSKIEJ GOSPODARKI**



www.polskagospodarka.org.pl

EKO-BUD

tel: 22 / 787 19 10
komórkowy: 602 627 232

okna@eko-bud.com.pl

okna drzwi rolety parapety
bramy garażowe

SPRZEDAŻ * MONTAŻ * DORADZTWO

BIURO HANDLOWE
WARSZAWA-URSYNÓW
ul. Roentgena 45, lok 4B
tel/fax: 22 / 644 73 63
ursynow@eko-bud.com.pl

BIURO HANDLOWE
WOŁOMIN
ul. 1-go Maja 26B
tel/fax: 22 / 787 1646
wolomin@eko-bud.com.pl

vetrex
okna premium



WIŚNIEWSKI



POL-SKONE

GERDA SYSTEMY OCHRONY BUDOWNICTWA
ROMEX



Co i kto

Dom Sztuki SMB „Jary”
ul. Wiolinowa 14
tel./faks 22 643 79 35

Piątek, 19 czerwca; sobota, 20 czerwca; niedziela, 21 czerwca, 19.00: Kino Dokumentu w Domu Sztuki zaprasza na przegląd filmów nagrodzonych na 55. Krakowskim Festiwalu Filmowym „Z KRAKOWANA URSYNÓW”. Wstęp wolny.

Program
Piątek, 19 czerwca: „Opowieść o miłości, szaleństwie i śmierci” (Chile 2015, reż. Miguel Butlos Gutierrez, 22 min., Srebrny Smok); „Casa Blanca” (Polska/Meksyk 2014, 60 min., Złoty Lajkonik i Srebrny Róg); „Limbo Limbo Ravel” (anim., Francja/Węgry 2014, reż. Zsuzsanna Krelf, Barbara Zetenyi, 16 min., Srebrny Smok dla reżysera najlepszego filmu animowanego).

Sobota, 20 czerwca: „Hotel 22” (USA 2014, reż. Elizabeth Lo, 8 min., Złoty Smok); „Pieśni bez ojczyzny” (Niemcy/Francja 2014, reż. Ayat Najafi, 91 min., Wyróżnienie w międzynarodowym konkursie DocFilmMusic); „Nie możemy żyć bez kosmosu” (anim., Rosja 2014, reż. Konstantin Bronzit, 15 min., Wyróżnienie Międzynarodowej Federacji Dyskusyjnych Klubów Filmowych, Nagroda Jury Studenckiego).

Niedziela, 21 czerwca: „Niebieski pokój” (anim., Polska/Francja 2014, reż. Tomasz Siwiński, 14 min., Srebrny Lajkonik dla reżysera najlepszego filmu animowanego); „Mów mi Marianna” (Polska 2015, reż. Karolina Bie-

lawska, Złoty Róg, Nagroda Publiczności, Nagroda im. Macieja Szumowskiego, Nagroda dla najlepszego producenta polskich filmów dokumentalnych – Zbigniewa Domagalskiego ze Studia Filmowego Kalejdoskop); spotkanie z laureatami.

Przeгляд sfinansowany ze środków Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy. Przeгляд zorganizowany wspólnie ze Studiem Filmowym Kalejdoskop. Partner przeglądu: Stowarzyszenie Filmowców Polskich.

Dom Kultury Stokłosy
ul. Lachmana 5
tel. 022 855 35 17

W Galerii „U” do 31 lipca trwa wystawa prac uczestników warsztatów w „Pracowni plastycznej Domu Kultury Stokłosy”. Na wystawie można podziwiać prace w wielu technikach, inspirowanych folklorem rodzimym i egzotycznym a także szereg prac odwołujących się do historii sztuki w tym sztuki antycznej. Serdecznie zapraszamy do podziwiania twórczości podopiecznych pani Agnieszki Turlewicz-Miodowskiej.

Dom Kultury Stokłosy zaprasza wszystkie dzieci na premierę Teatru Stokłosów „Seria niefortunnych zdarzeń” w reżyserii Zofii Szulkowskiej. Spektakl przeznaczony jest dla dzieci od 8. roku życia. Czas trwania: około 1 godzina. Spektakl 22 czerwca (poniedziałek), godzina 18:00. Wstęp wolny. Rezerwacji można dokonywać pod numerem: 22 8553517

Dom Kultury SMB „Imielin”
ul. Dereniowa 6
tel./fax 22 641 19 15

20 czerwca (sobota) godz. 18.30 iM Rock Koncert zagrają zespoły: Radosław Stolar, MiTH oraz uczestnicy warsztatów Rockowe iM Granie. W programie wystawa, poczęstunek i inne atrakcje. Imprezę prowadzi Piotr Zworski, zaproszenia do odbioru w DK Imielin.

Kluboteka Dojrzałego Człowieka
ul. Lanciego 13 lok U9,
tel. 22 370 29 29

18.06.2015 (czwartek) godz. 18:00 – ZMIANA PROGRAMU – Klub podróżnika – ODKRYWANIE GRUZI – spotkanie z p. Anną Perzyńską (w ramach projektu „Aktywni głową” współfinansowany przez Dzielnicę Ursynów m.st. Warszawy).

Kościół Wniebowstąpienia Pańskiego
al. KEN 101

21 czerwca (niedziela) o godzinie 15.00 – Koncert „Muzyka na flet i smyczki” z cyklu „Arcydzieła Dawnych Mistrzów”. Wystąpi flecistka Natalia Karaszewska i zespół instrumentalny pod kierunkiem Stanisława Tomanaka. W programie utwory kompozytorów barokowych: A. Corellego, A. Vivaldiego, J.S.Bacha. Organizatorem koncertu jest Fundacja Art Connection. Projekt współfinansuje Dzielnicę Ursynów.

Spotkanie w Antich' Caffè

Wiosną tego roku grupa przyjaciół-italofilów postanowiła powołać do życia Nagrodę Literacką im. Leopolda Staffa pod patronatem Antich' Caffè.

- Żeby stworzyć sobie i innym italoofilom okazję do rozmów o Włoszech.
- Żeby nagrodzić najciekawsze włoskie książki wydane w ubiegłym roku, tłumaczy, italianistów, twórców.
- Żeby przypomnieć postaci i dorobek Leopolda Staffa, wielkiego poety i tłumacza literatury włoskiej.
- Żeby w osiedlowym pejzażu upomnieć się o przestrzeń pięknego słowa.

Grupę przyjaciół-pasjonatów tworzą: Tessa Capponi (eseistka), Jacek Cygan (poeta), Jolanta Dygul (italianistka), Jarosław Mikołajewski (italianista), Julia Wollner (naczelnia czasopisma la Rivista), Paweł Wolski (literaturoznawca), Janusz Zaorski (reżyser), Magdalena i Marcin Ujma, właściciele restauracji Antich' Caffè. Obserwatorem rozmów jest bratanica Poety, Elżbieta Staff Zielińska. Projekty logo stworzyli wspaniali artyści, Sebastian Kudas z Joanną Rusinek i Stasys Eidrigevicius. Patronatami zostały Biblioteka Narodowa i Instytut Książki. Nagrody dla wybranych tytułów wręczone będą 12 września 2015 r., tymczasem organizatorzy zapraszają na wtorek 23 czerwca, na godzinę 18.00 na spotkanie z Jurorami, podczas którego zaprezentują oni ideę i zasady Nagrody. A wszystko to w siedzibie Nagrody, czyli w Antich' Caffè, ul. Wąwozowa 6 (plac Forum przy fontannie) na Ursynowie. **yby**

WINDA - WARSZAWA Sp. z o.o.
www.winda.com.pl

Na życzenie – oba trudne

Nagrodę za rozwiązania otrzymuje **Paweł Sitkowski**. Odpowiedzi proszę zgłaszać telefonicznie 648-44-32 w poniedziałek między godz. 12.00 a 12.30.

9			7				2
		7			3	9	
	2				4		8
		9	8	1			
		8				2	
					5	9	3
6			5				7
		5	9			8	
	9				7		5

		8	4		3	1	
1	2		7			8	3
7		2		5		6	
		6				5	
3		7		9		8	
8	3		5		6	4	
		4	1		8	7	

Ważne telefony

Ursynów

Urząd Dzielnicy
al. Komisji Edukacji Narodowej 61

Cantrala 22 443 71 00
fax 22 443 72 91

Informacja Wydziału Obsługi Mieszkańców 22 443 72 00
22 443 71 56
22 443 73 01

Mokotów

Urząd Dzielnicy
ul. Rakowiecka 25/27

22 56 51 400
22 56 51 402
22 84 86 151

Urząd Skarbowy 999
Pogotowie Ratunkowe 22 844 04 46
Policja 22 603 11 88
Straż Miejska 986, 22 649 40 90
Straż Pożarna 998, 22 844 00 71

Wilanów

Urząd Dzielnicy
ul. Franciszka Klimczaka 2

22 44 35 000

Ośrodek Pomocy Społecznej ul. Przyczółkowa 27A 22 648 22 26
22 842 32 61

Policja 986, 852 16 00
Straż Pożarna 22 596 71 40

Piaseczno

Urząd Miasta i Gminy
ul. Kościuszki 5 701 75 00

Starostwo 757 20 51
Urząd Skarbowy 750 19 41
Pogotowie Ratunkowe 999
535 91 93

Policja 997
756 70 16...18

Straż Miejska 701 76 95
986

Straż Pożarna 998, 756 72 43
Pogotowie Gazowe 992
Pogotowie Elektryczne 701 32 20

Pogotowie Wodno –Kanalizacyjne 603 309 399
Pomoc Drogowa 756 20 10

Konstancin-Jeziorna

Urząd Gminy
ul. Warszawska 32

756 48 10, 754 41 71
997, 756 42 17

Policja 757 65 49
Straż Miejska 998, 750 18 19
Pogotowie Ratunkowe 999, 756 75 11

Lesznowola

Urząd Gminy
ul. Gminnej Rady Narodowej 60

757-93-40 do 42;
757-92-71; 757-90-02;
faks 757-92-70

Pogotowie Ratunkowe 999
Pogotowie Ratunkowe (całodobowy ostry dyżur) 756-75-11
ul. Kościuszki 9
Ośrodek Zdrowia w Nowej Iwicznej 701-49-10

Ośrodek Zdrowia w Magdalence 757-99-64
Ośrodek Zdrowia w Mrokwie 756-15-92
Ośrodek Pomocy Społecznej 757 92 32
Policja 997
757-93-90, 757-93-86

Komenda Powiatowa Policji 756-70-17, 756-75-01
757-22-27

Straż Pożarna 757-05-98
757-22-27

Ochotnicza Straż Pożarna w Mrokwie 756-15-25
w Nowej Woli 756-73-10
Straż Miejska 986, 750-21-60
Pogotowie gazowe 992, 750-38-85
Pogotowie energetyczne 991
756-30-53, 756-30-54

Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994



ul. Beli Bartoka 8
(wejście od Al. KEN)
metro Ursynów
tel. (22) 53 53 600

ul. Bora-Komorowskiego 21
lokal 307 (obok Rossmanna)
Warszawa - Goćław
tel. (22) 250 15 77, (22) 671 77 00

pon. - pt. 7 - 21,
sobota 8 - 13
www.boramed.pl

OKULISTA

tylko w Boramed



Zaufanie,
renoma,
doświadczenie.

Zaufaj,
zbadaj wzrok
i dobierz
okulary lub
soczewki.

ul. Beli Bartoka 8
(wejście od Al. KEN)
metro Ursynów
tel. (22) 53 53 600

BADANIA USG dorośli i dzieci

Piersi Węzłów chłonnych
Tarczycy Stawów, więzadeł
Jamy brzusznej i mięśni
Stawów biodrowych u dzieci Dopplerowskie
Przeziemiączkowe u dzieci i wiele innych

PORADNIA CHOROÓB SZYJKI MACICY

Cytologia Szczepienia przeciw
Kolposkopia wirusowi HPV

Profilaktyka Diagnostyka Leczenie

SPECJALIŚCI

endokrynolog, ortopeda, gastrolog, dermatolog, urolog,
laryngolog, internista, pediatra, kardiolog, neurolog

Laboratorium pełen zakres



GINEKOLOGIA

Kompleksowe prowadzenie ciąży | **Konsultacje ginekologiczne**
USG ciąży 2D/3D/4D | **USG Ginekologiczne**
USG genetyczne | **Cytologia**
Test PAPP-A | **Antykoncepcja**
ECHO serca płodu | **Wkładki**
Test Harmony | **wewnątrzmaciczne**

Certyfikat Londyńskiej Fundacji Medycyny Płodowej FMF



Oferta ważna od 18.06 do 21.06.2015 r.

www.eleclerc.pl

E.Leclerc  **HIPERMARKET**
URSYNÓW

Jedz zdrowo
i tanio!



Zapraszamy do nas po zdrową żywność.

oferta ważna od 15.06 do 21.06.2015 r.

ZAPRASZAMY
POZNAJ SMAK CHŁODU

oferta ważna od 15.06 do 21.06.2015 r.



Praca

E.Leclerc  **HIPERMARKET**
URSYNÓW

poszukujemy osób na stanowisko:

• PRACOWNIK HALI z książeczką do celów sanitarno - epidemiologicznych

Oferty prosimy kierować na adres:
kadry@eleclerc.pl

Oferujemy: zatrudnienie w ramach umowy o pracę w wymiarze pełnego etatu.

E.Leclerc  **HIPERMARKET**
URSYNÓW
www.eleclerc.pl

KEN
CENTER



Godziny otwarcia hipermarketu

pon. - czw. 9.00 - 21.30

piątek 9.00 - 22.00

sob. - niedz. 9.00 - 21.00

Godziny otwarcia galerii

pon. - sob. 10.00 - 21.00

niedziela 10.00 - 20.00